

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 31 - zamknięty 21.IV.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
01-773 Warszawa,
ul. Braci Żakuskich 3^a m. 58.

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- OŚWIADCZENIE LECHA WAŁĘSY -

W dniu dzisiaj zarejestrowany został po raz drugi NSZZ "Solidarność". Trwająca przeszło 7 lat walka zakończyła się zwycięstwem. Złożyły się na nią masowe protesty i demonstracje, działalność struktur podziemnych kierowanych przez TKK, ponawiane od trzech lat próby rejestrowania Komitetów Założycielskich "S", a także działania całej polskiej opozycji, w tym i grup nie współpracujących z kierownictwem Związku, chociaż używających jego nazwy. Wielką rolę odegrało również poparcie międzynarodowe, szczególnie ze strony związków zawodowych zrzeszonych w MKWZZ i ŚKP. Wszystkim, którzy brali udział w tej walce, wszystkim, którzy nas poparli serdecznie dziękuję.

"Solidarność" zachowała swą tożsamość i zachowała swój statut. Jedynie te jego punkty, które mówią o strajku zostają, ze względu na ich szorstkość z obowiązującą ustawą o związkach zawodowych, zawieszono do decyzji najbliższego Krajowego Zjazdu Delegatów. Do czasu nowych wyborów funkcje Komisji Krajowej pełnić będzie Krajowa Komisja Wykonawcza, podobnie w regionach funkcje Zarządów Regionalnych pełnić będą Regionalne Komitety Wykonawcze, bądź ich odpowiedniki.

Wasz trud, poświęcenie i cierpienie nie poszły na marne. Obroniliśmy nasze pracownicze prawa. Torujemy wspólnie drogę do w pełni demokratycznej, suwerennej Polski.

Dzień naszego sukcesu przypadł na czas szczególnie trudny. Przed narodem polskim stają zadania znacznie bardziej złożone niż w 1980 r. Musimy teraz podjąć próbę prawdziwej i głębokiej reformy gospodarczej, a także demokratycznej przebudowy państwa w warunkach kryzysu głębszego od tego sprzed lat dziewięciu, kryzysu, za który nie ponosimy odpowiedzialności, lecz którego koszty musimy zapłacić, jeżeli chcemy mieć nadzieję na lepsze jutro. W tej sytuacji jest szczególnie istotne, by szybko i sprawnie odbudować strukturę naszego Związku, by przełamać brak wiary i apatię. Aby to osiągnąć potrzebne jest zjednoczenie wysiłków, zapomnienie o sporach. "Solidarność" nie dała się zniszczyć. Nie może też za żadną cenę dać się podzielić! Wzywam wszystkich pracowników, zwolenników naszego Związku, by jak najszybciej tworzyli organizację zakładowe tam, gdzie ich jeszcze nie ma, by zgłaszali swą przynależność do "S" lub też wstępowali w jej szeregi. Kierownictwa

regionalne powinny możliwie jak najszybciej przystąpić do organizowania wyborów w zakładach pracy w myśl zaś przewidzianych przez Statut "S" i ordynację wyborczą uchwaloną przez Komisję Krajową. Jeszcze przed wyborami należy podejmować zwykłą działalność związkową. Trzeba też już teraz zaangażować się ze wszystkich sił w kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu na rzecz kandydatów popieraných przez nasz Związek. Stoją przed nami zadania niezwykle trudne i od ich wykonania zależy to, czy NSZZ "Solidarność" spełni nadzieje i oczekiwania, jakie pokładają w niej miliony Polaków pragnących dobra naszej Ojczyzny.

x x x

- 6.IV. KATOWICE. Odebył się tu happening - przemarsz od rektoratu Uniwersytetu Śląskiego do Domu Prasy. Wznoszono okrzyki "Jaruzelski królem Polski" i "Niech żyje Trybuna Robotnicza", niesiono transparenty "Kto nie z Miecziem tego zmieciem", "Komunizm jedyną nadzieją ludzkości". Milicji odśpiewano "Sto lat".

- 7.IV. JASTRZEBIE. W Urzędzie Wojewódzkim zarejestrowano Towarzystwo im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

- 10.IV. WARSZAWA. Apel TKZ NSZZ "S" ZOZ Warszawa Wola-Wschód i Warszawa Wola-Zachód:

"Odbudowany w 1904 roku szpital na Woli, jedyny szpital rejonowy dla 200 tysięcy mieszkańców dzielnicy, ulega ostatecznej ruinie. W ciągu ostatnich lat zamknięto oddział chirurgii ogólnej, okulistyki, ginekologii i położnictwa, neurologii i oddział intensywnej terapii. W najbliższym czasie planuje się zamknięcie urologii i radiologii.

Remonty spowodowały rozbitcie doświadczonych zespołów leczniczych. Wyremontowanie izby przyjęć niektórych oddziałów wewnętrznych oraz odniedanie do użytku pawilonu gastronomicznego nie napawają nadzieją wobec zamknięcia wszystkich, poza laryngologią, oddziałów zabiegowych, bez których każdy szpital przestaje pełnić swoje podstawowe funkcje. Jest to sytuacja groźna dla każdego mieszkańca Woli.

Powstała po wielu dziesiątkach lat pierwsza niezależna struktura społeczna wolskiej służby zdrowia jaką jest NSZZ "S", uważa za swój obowiązek poinformowanie całego społeczeństwa dzielnicy o zaistniałej sytuacji. Zwracamy się przede wszystkim do komisji zakładów w zakładach pracy Woli, aby problem odbudowy szpitala wolskiego uznały za najpilniejszy z pilnych.

Władze administracyjne stołecznej Służby Zdrowia i władze miasta wiedzą od dawna, jaki jest stan techniczny szpitala, ale nie były w stanie w porę wybudować nowych pawilonów, zanim stare nie rozsypią się całkowicie. Domagamy się więc, aby administracja Służby Zdrowia podjęła konkretne działania zmierzające do natychmiastowej poprawy sytuacji.

Podajemy pod rozwagę możliwość powołania fundacji odbudowy szpitala. Domagamy się niezwłocznego wyznaczenia zastępczych budynków na terenie dzielnicy celem uruchomienia zamkniętych oddziałów zabiegowych. Zwracamy się wreszcie do każdego mieszkańca Woli, aby pozbył się złudzeń, że bez aktywnego, obywatelskiego działania i kontroli działań administracji żywotne sprawy leczenia zamkniętego rozwiążą się same.

TKZ NSZZ "S" ZOZ Warszawa Wola-Wschód i Wola-Zachód protestuje przeciwko dalszej degradacji leczenia zamkniętego i drastycznemu obniżeniu się poziomu usług leczniczych dla całej ludności Woli, w tym braku stosownej bazy materialnej i wykruszaniu się potencjału intelektualnego zespołów ludzi przygotowanych do niesienia fachowej pomocy medycznej."

-12.IV POZNAŃ. Pismo do Zachodniej Dyrekcji PKP w Poznaniu:

Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Poznań "Węzeł" występuje z pismem do Dyrekcji w sprawie zastraszania maszynistów przez naczelników trakcji. Miało to miejsce w czasie protestu płacowego w marcu. Naczelnicy wyrażali opinie, że w razie niezaprzeszczenia protestu i nie przystąpienia do pracy pociągi będą oddane do innych dyrekcji. Uważamy, że szantaż stosowany przez naczelników nie jest żadnym argumentem w rozmowach podczas słusznego protestu załogi. Uważamy jednocześnie, że warunki płacowe na wszystkich stanowiskach drużyn w Dyrekcji Zachodniej są generalnie rzecz biorąc zaniżone w stosunku do innych dyrekcji w Polsce. Komitet Organizacyjny wyraża tym samym ubolewanie nad stosunkami kadry kierowniczej do pracowników.

Apel Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S":

Komitet Organizacyjny NSZZ "S" informuje wszystkich maszynistów, że od 12.III:89 działa związek, który ma za zadanie obronę praw pracowniczych. Wasz protest płacowy, jakkolwiek słuszny, był skazany z góry na niepowodzenie, ponieważ nie łączył was związek solidarnościowy. W tym proteście byliście rozproszeni, a co za tym idzie bezsilni wobec zastraszania was i szantażowania przez naczelników stacji. Oświadczamy, że nie dopuścimy aby szantaż w formie oddania pociągów innym dyrekcjom doszedł do skutku. W tej sprawie wypowiada się Komitet Organizacyjny NSZZ "S" pismem do Dyrekcji Zachodniej.

Apelujemy: wkraczajcie w szeregi "S". 29.IV:89 odbędzie się kolejny zjazd kolejarzy z całej Polski w Gdańsku. Nie powinno was tam zabraknąć. Czekamy na was, tylko razem stanowimy siłę.

- 13.IV. KRAKÓW. Organizacje młodzieżowe Krakowa /KPN, WiP, NZS i FMW/ wydały oświadczenie wzywające do udziału w manifestacji 20.IV. w ramach ogólnopolskiego dnia protestu młodego pokolenia. Demonstracja na krakowskim Rynku Głównym odbędzie się pod hasłami:

- relegalizacji NZS,
- reformy systemu edukacji narodowej,
- zaprzestania militaryzacji społeczeństwa,
- uspołecznienia środków przekazu,
- wolności zrzeszania się.

-13.IV WARSZAWA. W Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa przeciwko decyzji Premiera Rakowskiego o likwidacji Stoczni Gdańskiej. Decyzja ta została zaskarżona przez Radę Pracowniczą Stoczni. Wyrok zostanie ogłoszony 27 kwietnia.

- 14. IV. WARSZAWA. Komunikat:

Dnia 14 kwietnia 1989 r. w Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Rady Programowej tworzącego się katolickiego tygodnika młodych "Młoda Polska". W spotkaniu uczestniczyli: bp Tadeusz Goczoński, bp Józef Michalik, ks. Alojzy Orszulik SAC, prof. Wiesław Chrzanowski, prof. Władysław Findeisen, prof. Karol Taylor, mec. Jan Olszewski, red. Aleksander Hall. Redakcję "Młodej Polski" reprezentowali m.in.: Arkadiusz Siwko, Jarosław Sellin, Jacek Turczyński, Adam Pawłowicz, Andrzej Torbicki.

Uczestnicy spotkania przedyskutowali proponowany kształt tygodnika. Uznano konieczność istnienia pisma adresowanego do młodego pokolenia Polaków, kształtującego w nim postawy katolickie i patriotyczne. Pismo związane będzie z Katolickim Nurtem Stowarzyszeń Akademickich.

Redaktorem naczelnym tygodnika "Młoda Polska" jest Wiesław Walendziak /Gdańsk/. Obecnie funkcje redaktora naczelnego pełni Arkadiusz Siwko /Poznań/.

W skład Rady Programowej wchodzi także: prof. Andrzej Stelmachowski, red. Jacek Bartyzel, red. Marek Jurek.

- 14. IV. KRAKÓW. Odbyło się tu walne zebranie Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Wybrano Zarząd Główny i Główną Komisję Rewizyjną. Prezesem został inż. Jerzy Mikołajewski, wiceprezesami: p. Tadeusz Bienkiewicz i inż. Zdzisław Polkowski. Podjęto następujące uchwały:

- o zgłoszeniu z ramienia Związku kandydatury inż. Mikołajewskiego na posła do Sejmu PRL z listy krajowej;
- o powołaniu oddziałów Związku: Pomorze Zachodnie, Pomorze Wschodnie, Warszawa, Wrocław, Katowice, Rzeszów, Łódź, Kraków;
- o przyjęciu za Patrona Związku śp. Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego;
- o wysłaniu listu do Ojca Świętego;
- o wysłaniu zawiadomienia do przewodniczącego NSZZ "Solidarność" p. Lecha Wałęsy.

Ustalono też wysokość składek i powołanie 11 komisji problemowych. Adres tymczasowej siedziby Związku: ul. Krowoderska 79, 31-158 Kraków, tel. 34-27-17.

- 14. IV. KIELCE-NOWINY. Dyrekcja podpisała porozumienie z załogą Hurtowni nr 6 Centrali Materiałów Budowlanych. Dyrekcja spełniła wszystkie postulaty załogi /podwyżka płac o 20 tys. zł, gwarancja dla strajkujących, zmiana fikcyjnego kierownika/.

- 14. IV. KRAKÓW. Kierownictwo oddziału małopolskiego Polskiej Partii Zielonych spotkało się z przedstawicielami Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Demokratycznego. PPZ reprezentowali: Artur Olszewski, Zygmunt Fura, Jerzy Rościszewski i Andrzej Krzyworzeka, SD - sekretarz wojewódzki SD p. Pilniakowski oraz rektor AGH Jan Janowski. Poruszono przede wszystkim problemy ekologii, mówiono także o kwestiach związanych z procesem demokratyzacji życia w Polsce. Jak informują przedstawiciele PPZ, w wielu kwestiach osiągnięto daleko idącą zbieżność. Obie strony uznały potrzebę uregulowania w Polsce statusu partii politycznych. Zieloni poinformowali, że SD zgłosiło zamiar zajęcia się tą sprawą i doprowadzenia do ostatecznego jej rozwiązania. Rozmawiano również na temat projektowanego utworzenia w Krakowie strefy wolnościowej, zwracając uwagę zarówno na zalety takiego posunięcia, jak i na liczne problemy, jakie może ono stworzyć.

- 14.IV. WARSZAWA. List otwarty do Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację:

Ważne przemiany zachodzące w naszym kraju spowodowały ujawnienie przez władze prawdy o zbrodni dokonanej na oficerach polskich w Katyniu w 1940 roku. Trudno nie docenić tego faktu, choć uważamy, że stało się to o wiele lat za późno. W 1983 roku dwóch wybitnych rzeźbiarzy, docentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Adam Myjaka i Janusz Pastwa wykonało pomnik ofiar zbrodni NKWD na oficerach polskich w Katyniu. Pomnik ten, choć zrobiony na zamówienie władz miasta Warszawy i przez te władze zaakceptowany, został w kilka godzin po zamontowaniu go w "dołku katyńskim" na Powązkach w tajemniczy sposób nocą rozebrany i wywieziony do magazynów Zarządu Cmentarza Komunalnego na Powązkach. Następnie władze miejskie zaczęły wywierać nacisk na autorów pomnika, aby zmusić ich do zmiany napisu, z którego miałoby wynikać, że mordu na oficerach w Katyniu dokonali żołnierze hitlerowscy. Twórcy pomnika odmówili tej zmiany. Wtedy na miejsce rozebranego pomnika A. Myjaka i J. Pastwy postawiono pomnik anonimowego autora z napisem: "Żołnierzom polskim, ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, spoczywającym w ziemi Katyńskiej". Tyle przypomniała dramatycznych losów tego pomnika.

Kilka dni temu występujący w telewizji generał Paszkowski poinformował opinię publiczną, iż w związku z ujawnionymi nowymi faktami w sprawie katyńskiej ZBOWiD postanowił zmienić napis na zamontowanym pomniku katyńskim, sam pomnik zostawiając. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wyraża swój protest i oburzenie na takie postanowienie ZBOWiDu, które obraża pamięć polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Pomnik stojący obecnie na Powązkach nie jest pomnikiem ofiar Katynia, ale pomnikiem zakłamania i manipulacji wokół tej zbrodni.

Nie wystarczy zmienić napisu aby był on symbolem zadośćuczynienia ofiarom Katynia. Pomnik ten musi być usunięty! Jedynym pomnikiem godnym tego miana jest pomnik prawdy o Katyniu wykonany przez A. Myjaka i J. Pastwę.

Nie należy dopuścić tego aby przywiezione niedawno prochy z Katynia spoczęły w miejscu przeznaczonym dla ofiar rzekomej zbrodni hitlerowskiej w Katyniu, które symbolizuje istniejący monument. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie starań, aby pomnik naszej tragicznej historii, jakim powinien być pomnik katyński, był pomnikiem prawdy o tej tragedii. Domagamy się zamontowania rozebranego pomnika dzieła Adama Myjaka i Janusza Pastwy.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Akademii
Sztuk Pięknych
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5

- 15.IV. WARSZAWA. Komunikat ze spotkania przedstawicieli Komisji Akademickich Międzyuczelnianej Komisji Płacowej NSZZ "S":

"W dniu 15.IV.1989 odbyło się spotkanie MKP NSZZ "S". W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele ośrodków akademickich Lublina, Poznania, Łodzi, Gdańska, Szczecina i Warszawy. Zobowiązani uchwałą V spotkania Uczelnianych i Instytutowych Komisji Zakładowych NSZZ "S" uczestnicy spotkania omówili sytuację płacową i sposób organizowania się środowiska w poszczególnych ośrodkach. Sprzeciw środowiska akademickiego budzą dalsze dyskryminacje płacowe wyższych uczelni w stosunku do zarobków w sferze produkcji materialnej. /.../ Popieramy wszelkie formy protestu przeciw obecnej regulacji płac, w szczególności nieprzyjmowanie nowych angażów, tam, gdzie to jeszcze jest możliwe. Na 22.IV.br. ustalono termin spotkania przedstawicieli wszystkich uczelni, na którym zostanie wyłoniona grupa negocjacyjna do rozmów z MEN."

- 15.IV. POZNAŃ. Komunikat:

Ogólnopolski Komitet Legalizacji Związku Polskich Artystów Plastyków, utworzony dn. 18.III.'89 w Krakowie, a obradujący w poszerzonym składzie pod przewodnictwem prezesa ZPAP J. Puciaty w dniu 15.IV. w Poznaniu, postanowił w oparciu o konsultację środowiskową oraz decyzje środowiskowe zgłosić stowarzyszenie pod nazwą Związek Polskich Artystów Plastyków do rejestru stowarzyszeń.

Ogólnopolski Komitet Legalizacji ZPAP z siedzibą w PWSP w Poznaniu zwraca się do członków ZPAP i absolwentów wyższych uczelni plastycznych o zgłaszanie akcesu do legalizowanego związku w okręgowych komitetach legalizacji.

Ogólnopolski Komitet Legalizacji ZPAP zwraca się do polskich artystów plastyków mieszkających za granicą o potwierdzenie swego członkostwa w ZPAP i wstępowanie do naszego stowarzyszenia.

Ogólnopolski Komitet Legalizacji ZPAP apeluje do koleżanek i kolegów o aktywny udział w kampanii wyborczej i wyborach kandydatów opozycyjno-solidarnościowych do Sejmu i Senatu.

- 15.IV. WROCŁAW. Oświadczenie Komitetów Organizacyjnych Regionu Dolny Śląsk w sprawie rejestracji NZS:

"Zebrani 15.IV.1989 we Wrocławiu przedstawiciele 330 KO "S" z Dolnego Śląska wyrażają zdecydowane poparcie dla starań studentów o rejestrację NZS na podstawie przedstawionego przez nich statutu. Uważamy, że poszanowanie prawa młodzieży akademickiej do swobodnego zrzeszania się leży w interesie społecznym."

Podpisała z upoważnienia zebrania Barbara Labuda -
rzecznik RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk

- 15.IV. BIELSKO BIAŁA. Przed Teatrem Polskim odbył się wiec w obronie Vaclava Havela zorganizowany za wiedzą władz przez bielską "Dziękanię" i SPC. Na wiecu przemawiali przedstawiciele organizatorów: Stanisław Polaczek, Andrzej Grajewski i Janusz Okrzesik. Reżyser teatralny Marek Mokrowiecki odczytał fragmenty artykułu Havela "Farsa i przyszłość świata". W czasie wiecu rozdawano ulotki z adresem Konsulatu Generalnego Czechosłowacji, wzywając do indywidualnych protestów listowych w obronie więzionego. Dyrekcja teatru odwołała w tym czasie spektakl, by nie dopuścić do zebrania się publiczności.

- 16.IV. KRAKÓW. Po Mszy św. odprawionej w Katedrze Wawelskiej o godz. 10.00 odbył się milczący pochód do Grobu Nieznanego Żołnierza dla uczczenia pamięci ofiar Katynia i innych zbrodni dokonanych przez ZSRR na Polakach. W pochodzie uczestniczyło ok. 1,5 tys. osób. Na czele niesiony był transparent "Pamiętamy Katyń - KPN" i wieńca od KPN-u i "Solidarności" małopolskiej. Były też transparenty "S". Na placu Matejki odbył się krótki wiec. Przemawiał Adam Macedoński, założyciel Komitetu Katyńskiego i współtwórca KPN. Przemawiał również Jacek Smagowicz, przedstawiciel RKS "Małopolska". Przy grobie złożono kwiaty i wieńce. Milicja nie interweniowała.

- 16.IV. KATOWICE. Po Mszy św. w intencji pomordowanych w Katyniu KPN i SW zorganizowały pochód pod pomnik Harcerzy w centrum miasta, gdzie złożono wieńce. W czasie formowania się pochodu rozdawano ulotki dotyczące kampanii wyborczej i zebrano na fundusz wyborczy KPN ok. 30 tys.zł. Pochód liczył 1000 osób. MO nie interweniowała.

Podobny pochód odbył się w Gliwicach; wzięło w nim udział ok. 500 osób. Zbierano także pieniądze na kampanię wyborczą. Łącznie na Śląsku zebrano 60 tys.zł.

- 16.IV GDANSK. Odbyła się za zgodą władz demonstracja w rocznicę mordu katyńskiego. Uczestniczyło w niej ok. 10 tys. osób. Demonstranci dotarli do pomnika pomordowanych stoczniovców, gdzie przemawiali: Maciej Nowicki, Henryk Sobolewski - żołnierz AK, ks. M. Jankowski. Organizatorami demonstracji byli: Komisja Interwencji i Praworządności, Polska Partia Socjalistyczna, Niezależne Zrzeszenie Studentów i Solidarność Walcząca Gdańsk.

- 17.IV. ŚLĄSK. Minister Wilczek wysłał list do Alojzego Pietrzyka z prośbą o przesłanie nazwisk górników represyjnie powołanych do wojska po strajkach sierpniowych.

- 17.IV. KWK "Manifest Lipcowy". Na wieść o rejestracji Związku przed kopalnią odbył się wiec, w którym wzięło udział 150 osób.

- 18.IV. SZCZECIN. Brygada licznikowa Zakładów Energetycznych ogłosiła gotowość strajkową ze względu na niesprawiedliwy, jak to określiła, podział płac. Pracownicy żądają 100% podwyżki dotychczasowych płac. KO "S", który podjął się negocjacji z dyrekcją podkreśla konieczność ujawnienia systemu wynagrodzeń, w tym premii i nagród.

- 19.IV. KATOWICE. Na murach miasta pojawiły się swastyki oraz ulotki wzywające do uczczenia urodzin Hitlera. W tekście ulotek znajduje się sformułowanie iż "Śląsk był i jest niemiecki". Wszystkie organizacje niezależne odcięły się od tej akcji.

- 20.IV. KRAKÓW. O godz. 15.00 na Rynku Głównym rozpoczął się wiec zorganizowany przez NZS, WiP, FMW i KPN. Hasłami wiecu były: relegalizacja NZS, wolność zrzeszania się, uspołecznienie środków masowego przekazu, zaprzestanie militarystyki społeczeństwa. Studenci ruszyli na Rynek marszem gwałtownym z trzech punktów miasta. W czasie wiecu przemawiali: Grzegorz Surdy /NZS UJ/, Paweł Sabuda /KPN/, Wojciech Polaczyk /FMW/, Marek Kurzyniec /WiP/, Jacek Smagowicz /RKS/. Wiec trwał ok. 20 minut. Liczbę zebranych ocenia się na 5 tys. osób. Po wiecu pochód ruszył pod budynek "Gazety Krakowskiej", gdzie spalono symbolicznie kilkanaście egzemplarzy gazety. Skandowano: "Prasa kłamie". Spod budynku Gazety pochód udał się w kierunku budynku Radia, przechodząc pod konsulem ZSRR. Pod Radem domagano się zrealizowania "na żywo" audycji, w której młodzież mogłaby przedstawić swoje postulaty. Następnie demonstranci przeszli z powrotem na Rynek, gdzie pochód został rozwiązany.

Była to jedna z największych niezależnych manifestacji w Krakowie od 1981 roku. Milicja nie interweniowała, porządku pilnowały służby NZS.

- 20.IV. LUBLIN. NZS zorganizował pochód spod KUL-u do pl. Litewskiego. Uczestniczyło ok. 500 osób. Skandowano m.in. hasło: "Wolne wybory".

- 20.IV. WARSZAWA. O godz. 15.00 spod Uniwersytetu i Politechniki ruszyły pochody zorganizowane przez NZS, ZHR, FMW. Hasłem marszu gwałtownego było: "Wolne szkoły, wolne uczelnie". Pochód, który ruszył z Uniwersytetu liczył ok. 1,5 tys. osób; przed budynkiem PKiN spotkał się on z kilkusetosobowym pochodem z Politechniki. Następnie odbył się wiec, w którym wzięło udział ok. 3 tys. osób. Zgromadzono się na schodach PKiN. Przemawiali przedstawiciele NZS PW i AM, ZHR, samorządu UW, FMW i KPN. W ramach wolnej trybuny przemawiał także przedstawiciel PPS-RD. Domagano się rejestracji NZS bez zmian w statucie, a także umożliwienia działalności nie tylko najliczniejszego ZHR /ok. 10 tys. członków/, ale również innym niezależnym organizacjom harcerskim.

- 20.IV. ŁÓDŹ. W ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej młodzieży łódzkiej NYS zorganizował wiec, po którym nastąpił przemarsz ul. Piotrkowską. Udział wzięło ok. 2 tys. osób. Na wiecu poruszano sprawę niezakończonych postulatów młodzieży przy "okrągłym stole" /rejestracji NYS, szkolenia wojskowego, legalizacji ZHR/. Wznoszono hasła: wolne wybory, NYS, niepodległość, bolszewicy do kostnicy, czołgi do Wołgi, godność człowieka w rękach sbeka, wolne szkoły, wolne uczelnie.

Po oficjalnym zakończeniu manifestacji uczestnicy ruchu WiP zbierali podpisy pod petycją do Sejmu PRL w sprawie zorganizowania referendum dotyczącego obecności wojsk radzieckich w Polsce. Milicja nie interweniowała, jednak pod odległym jedynie 300 m od miejsca zakończenia przemarszu budynkiem KW PZPR zgromadziły się duże siły ZOMO /m.in. armatki wodne/.

- 20.IV. KATOWICE. Oświadczenie Ruchu "Solidarność" '88 i Ruchu Społeczeństwa zaangażowanego:

"W związku z ukazaniem się na terenie miasta Katowic ulotek nawołujących do obchodów urodzin Adolfa Hitlera oraz podważających polskość Śląska oświadczamy, że akcja ta jest oczywistą prowokacją wymierzoną przeciwko wszystkim Polakom.

Uważamy, że czyn ten jest czynem zasługującym na potępienie w szczególności. Z całą stanowczością wyrażamy oburzenie w związku z tym faktem oraz oczekujemy wykrycia i ukarania winnych tego haniebnego czynu."

- 21.IV. WARSZAWA. W sądzie wojewódzkim złożony został wniosek o rejestrację stowarzyszenia pod nazwą Związek Polickich Artystów Plastików. ZPAW należy do tych stowarzyszeń, które swoją działalność, jakkolwiek formalnie ograniczoną, prowadziły przez cały okres nielegalności. Podajmowano szereg inicjatyw zmierzających do relegalizacji. Stało się wiadomo, że w tej sprawie nie mieliśmy negatywnych decyzji okrągłego stołu, oraz nowa ustawa o stowarzyszeniach otworzyła możliwość zalegalizowania związku. Wniosek do sądu, podpisany przez prezesa ZPAW, Jerzego Puciągę, poparło do chwili obecnej ponad 2 tys. artystów plastyków.

- 21.IV. GDAŃSK. O godz. 9.45 odbył się wiec w Stoczni Marynarki Wojennej. Wzięło w nim udział ok. 1,5 tys. załogi. Zebrani protestowali przeciwko art. 15 i 17 Ustawy o związkach zawodowych, zabraniającym zrzeszania się pracownikom cywilnym MSW. Uczestnicy wiecu zadeklarowali, że będą odbywać się cykliczne wiece aż do zmiany przepisów. W przeciwnym wypadku zbojkotują wybory.

- 21.IV. w Petrovicach, mieście przygranicznym, wysadzono z pociągu jadącego do Polski czterech członków Czeskiego Komitetu Helsińskiego:
- prof. Jiriego Hajka, byłego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji /76 lat/, przewodniczącego Komitetu Helsińskiego w Czechosłowacji;
- prof. Zdenka Jicinskigo, byłego deputowanego Czeskiej Rady Narodowej w 1968 roku;
- prof. Radima Palousa;
- dra Michaila Dimacka,
którzy udawali się na Generalne Zgromadzenie Międzynarodowe Komitetów Helsińskich.

Zabrano im paszporty bez żadnego wyjaśnienia. Po 3 godzinach wsadzono ich z powrotem do pociągu do Pragi.

Do dzisiaj władze respektowały istnienie Czesosłowackiego Komitetu Helsińskiego.

W związku z zaistniałą sytuacją Komitet Helsiński w Czechosłowacji

pragnie wyrazić obradującym w Warszawie swoje pozdrowienia i głęboki żal z powodu niemożliwości uczestniczenia w obradach.

- 21. IV. WARSZAWA.

ODEZWA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO OBCHODÓW 1 MAJA:

Koleżanki i koledzy! Komitet Organizacyjny obchodów 1 Maja RKW NSZZ "S" Region Mazowsze i NZZ - Warszawa wzywa wszystkich członków i sympatyków "S" i NZZ do wzięcia udziału w manifestacji 1-Majowej. Nie uroczystych obchodów święta, bo nie mamy powodów do radości i świętowania, ale właśnie do manifestacji, czyli pokojowej walki o prawa pracownicze i obywatelskie. Przez 7 lat od czasu wprowadzenia stanu wojennego podejmowaliśmy próby takich manifestacji; raz były bardziej udane, jak w roku 1982 czy 1985, kiedy indziej były mniej masowe, ale zawsze kończyły się interwencją milicji, często bardzo brutalną, a przecież domagaliśmy się tylko tak podstawowych praw jak 8-godzinny dzień pracy, godziwej płacy, warunków bezpieczeństwa pracy, przede wszystkim jednak możliwości zrzeszenia się w autentyczne, niezależne związki zawodowe, bo tylko takie związki pozwalają na pokojową walkę o inne prawa pracownicze. Teraz już swój związek mamy, ale studenci swojego zrzeszenia nie mają. Jeżeli do 1 Maja mieć nie będą, to rejestracja NZZ będzie jednym z głównych haseł manifestacji. Powtarzamy - jest NSZZ "S", będzie NZZ. Możemy legalnie manifestować, ale to dopiero początek drogi. Programem naszej działalności jest protokół rozbieżności przy "okrągłym stole", zrealizowanie podpisanych porozumień, a przede wszystkim odbudowa silnego związku, tak silnego, aby władza musiała się z nim liczyć i respektować jego racje. Jeżeli nie wykazemy swojej siły społecznej, nie będziemy mieli partnerów, tylko przeciwników, a czasu na rozpoczynanie walki ciągle od nowa jest coraz mniej. Ruina gospodarcza, społeczna, ekologiczna grozi zupełnym krachem i nie możemy na to pozwolić. Po to właśnie musimy pokazać, że umiemy i chcemy walczyć o nasze prawa. Po to też musimy wygrać wybory do Senatu i te na razie 35% w Sejmie - to są podstawy do dalszej walki; dlatego jeszcze raz wzywamy wszystkich pracowników, aby 1 Maja byli na Placu Komuny Paryskiej o godz. 12 po Mszy św. Pójdziemy ulicami Warszawy przez Stare Miasto na Błonia nad Wisłą, gdzie odbędzie się wiec, na którym przedstawiony zostanie program naszego działania NSZZ "S". Żeby było jednak i trochę świątecznie, przyjdzie z rodzinami."

Za Komitet Organizacyjny - Maciej Jankowski
Piotr Ciompa

Komitet Organizacyjny obchodów 1 Maja RKW NSZZ "S" Region Mazowsze i NYS - Warszawa zwraca się do mieszkańców Warszawy:

"W związku z manifestacją 1-Majową, która rozpocznie się o godz. 12.00 na Placu Komuny Paryskiej i będzie szła ulicami: Mickiewicza, Muranowską, Bonifraterską, Długą, Freta, Mostową na Błonia nad Wisłą bardzo przepraszamy wszystkich za zakłócenia w ruchu komunikacji autobusowej i samochodowej. Szczególnie prosimy o nieparkowanie samochodów na ulicach Felińskiego, Freta, Mostowej i Długiej. Z góry dziękujemy i jeszcze raz przepraszamy."

Za Komitet Organizacyjny
Maciej Jankowski

x x x

- BIAŁYSTOK. W drugiej połowie marca w Białymstoku zbierano podpisy pod następującą petycją, datowaną 16.III.:

"Do Sejmu PRL

Nocą 9.III.1989 r. w Białymstoku doszło do wykolejenia pociągu towarowego jadącego z Zubek Białostockich, w którego składzie znajdowały się radzieckie cysterny napełnione ciekłym chlorem, awizowane pierwotnie do NRD. Spadające z nasypu cysterny, a następnie akcja usuwania skutków wypadku postawiły nas, mieszkańców Białegostoku oraz wsi i miast położonych w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, w obliczu bezpośredniego zagrożenia, porównywalnego w skutkach do efektów użycia broni masowego rażenia. Dziesiątki tysięcy ludzi, a wraz z nimi całe środowisko mogły zginąć w warunkach pokoju i w wyniku działania mającego z założenia służyć człowiekowi. To igranie z naszym życiem trwa od niewiadomego nam czasu i według oświadczenia kompetentnych przedstawicieli PKP nic się nie zmienia. Tą samą trasą znowu jadą całe składy podobnych cystern, budząc powszechny niepokój. Dlatego my, mieszkańcy Białegostoku zwracamy się do Sejmu PRL z pytaniem:

Jakie działania zostaną podjęte dla zapewnienia nam bezpieczeństwa, dla zlikwidowania stanu bezmyślności i absurdu, którego ceną może być nasze życie?"

Pod powyższym tekstem zebrano 22 338 podpisów. Akcję organizował Klub Obywatelski w Białymstoku, przy udziale "S".

- 18.IV. odbył się wiec protestacyjny przeciwko transportowaniu przez miasto chloru i innych niebezpiecznych substancji. Organizatorem wiecu był Klub Obywatelski - niezależne stowarzyszenie istniejące od września ub.r. /zarejestrowane 13.III.'89/.

W wiecu udział wzięło ok. 1000 osób. Bernard Wójcicki, założyciel "S" w 1981 r. przedstawił zebranym zagrożenia płynące z przewozu tak niebezpiecznych związków - obok chloru przewożone są cjanek węgla, amoniak, kwas pruski, siarkowodor itd. Odczytano także odpowiedź kancelarii Sejmu, z której wynika, że sprawę przekazano właściwym komisjom, nie mówi się jednak nic o konkretnej dacie odpowiedzi.

Na wiec zostali zaproszeni białostoccy posłowie, żaden z nich jednak nie przyszedł. Jeden z transparentów głosił: "Chcemy posłów - nie posłańców". Zebrani przyjęli następującą rezolucję:

"Obecni na wiecu w dniu 18.IV.1989 r. na Placu Zgromadzeń w Białymstoku sygnatariusze petycji do Sejmu z dnia 16.III.br. oraz inni mieszkańcy miasta, popierając starania Klubu Obywatelskiego o całkowity zakaz przewozu przez nasze terytorium radzieckiego chloru i podobnie działających śmiertelnych substancji, wobec niespełnienia przez władze wcześniejszych żądań i utrzymania decyzji o zagrażających życiu transportach, upoważniają i zobowiązują Klub Obywatelski w Białymstoku do prowadzenia dalej walki o zapewnienie bezpieczeństwa, w tym do organizowania marszów protestacyjnych, pikietowania torów, a w ostateczności do blokady linii kolejowej. Pociągi śmierci nie mają prawa wjazdu na nasz teren."

x x x

- RYBNIK. W Zakładzie Robót Górniczych dyrektor nie chce zgodzić się na udostępnienie pomieszczenia i oddelegowanie osób do pracy w NSZZ "S". Dyrektor wyznał, iż nie wierzy, że "S" jest zalegalizowana, bo prasa kłamie.

- KIELCE. Od kilku dni przebywa tam Andrzej Gwiazda na zaproszenie MKZ (struktura grupująca ludzi niepracujących w zakładach). Gwiazda odbył szereg spotkań - w Wyższej Szkole Pedagogicznej, w kieleckich Zakładach Naprawczych Naprawy Samochodów, w ZOZ-1e, na których mówi, iż przywódcy "S" oszukali społeczeństwo, ukrywają fakt, że "S" zrzekła się prawa do strajku.

- JASTRZEBIE. 3.V. o godz. 18.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele "na górcie" w intencji "S", na której poświęcony będzie sztandar "S".

x x x

NIE - ELEKTROWNI ATOMOWEJ W KLEMPICZU

17 stycznia 1989 r. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Klub Inteligencji Katolickiej, Okręg Wielkopolski Polskiego Klubu Ekologicznego, Towarzystwo Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego, Wielkopolski Klub Polityczny "Ład i Wolność" powołały Wielkopolską Akcję Obywatelską. WAO jest porozumieniem organizacji, grup i osób, którego celem jest stowarzyszenie regionalnej grupy nacisku na rzecz ochrony środowiska. Uczestnikiem WAO może być każda organizacja, grupa czy osoba, która pragnie uratowania naszego regionu od zniszczenia. WAO zamierza doprowadzić do:

- opracowania całościowego programu ochrony środowiska człowieka w Wielkopolsce,
- mobilizacji społeczeństwa w realizacji tego programu,
- nakłonienia władz do zmiany swojej polityki i przyznania sprawom ochrony środowiska priorytetu.

Pierwszoplanowym zadaniem WAO jest doprowadzenie do cofnięcia decyzji władz o budowie elektrowni jądrowej Warta w Klempiczu.

Technokraci energetyczni wmawiają nam, że jedyną drogą zwiększenia mocy energetycznych, rozwoju gospodarczego i ratunku dla naszego zdrowia i życia jest budowa elektrowni atomowych, w tym budowa największej w Europie elektrowni Warta w Klempiczu, 49 km od centrum Poznania.

Zapytajmy zatem - czy elektrownia atomowa jest bezpieczna ekologicznie. Oto odpowiedź doktora fizyki Fritjofa Capry z Kalifornii: "Energia jądrowa stanowi jaskrawy przykład technologii, nad którą nie potrafimy zapanować /.../. Problemem związanym z wykorzystaniem energii jądrowej jest usuwanie odpadów radioaktywnych /.../. Pluton, groźniejszy z promieniotwórczych produktów ubocznych jest jednocześnie najbardziej długowieczny, zachowuje on bowiem swą skażającą moc przez co najmniej 500 000 lat /.../ już jedna milionowa część grama, a więc nie widoczna gołym okiem, ma działanie rakotwórcze. Pół kilograma plutonu równomiernie rozprowadzone po kuli ziemskiej, mogłoby spowodować raka płuc u każdego człowieka na Ziemi /.../ Każdy reaktor przemysłowy produkuje rocznie 200-250 kg plutonu. /.../ Kiedy zaczynało się tak zwane pokojowe wykorzystywanie energii jądrowej wierzyliśmy, że jest ona tania, czysta i bezpieczna. Z czasem jednak przekonaliśmy się, że to nieprawda. /.../ Awarie elektrowni jądrowych narażają setki tysięcy ludzi na utratę zdro-

wia lub życia, a ponadto nasze środowisko nieustannie zatrująwają substancje radioaktywne. /.../ Elektrownie jądrowe oraz wojskowe urządzenia nuklearne emitują substancje radioaktywne, które zatrująwają środowisko i działają szkodliwie na wszystkie żywe organizmy, a więc także na ludzi. Skutki zatrucia nie są natychmiastowe, ale za to z każdą chwilą szkodliwość ich wzrasta. U ludzi narażonych na napromieniowanie, choroby nowotworowe występują po dziesięciu a niekiedy jeszcze nawet po czterdziestu latach, natomiast choroby genetyczne mogą pojawiać się dopiero w następujących pokoleniach".

Państwa zachodnie 30 lat temu wchodząc z rozpędem w budowę elektrowni atomowych nie zdawały sobie sprawy, ile kłopotu będą miały z odpadami radioaktywnymi, a po ukończeniu eksploatacji z rozbiórką elektrowni, prawie niemożliwą, bardzo kosztowną i niebezpieczną. Pierwsze budowane elektrownie jądrowe już są zamykane, jednak nie opracowano jeszcze techniki ich rozbiórki. Elektrownia jądrowa nawet w czasie bezawaryjnej pracy emituje do otoczenia pewną ilość pierwiastków promieniotwórczych, które kumulując się w środowisku powodują radioaktywne skażenie okolicy. Wielkopolska jest rejonem rolniczym, "spichlerzem Polski", więc budowa na jej terenie elektrowni jądrowej nikomu nie powinna być obojętna. Pytanie - jakim prawem garstka ludzi może decydować o zdrowiu i życiu całych pokoleń?

Mamy więc przekreślone bezpieczeństwo pierwszego "E", czyli ekologii. Zobaczymy co z ekonomią. Na samą budowę elektrowni jądrowej potrzeba 3 razy więcej nakładów pieniężnych niż na budowę elektrowni węglowej. Według obliczeń prof. Bojarskiego koszt budowy elektrowni jądrowej "Warta" w Klempczynie wyniósłby 1,7 biliona złotych i byłby najdroższym obiektem w historii PRL. Gdyby w jej miejsce wybudować nowoczesną elektrownię węglową, która nie zanieczyszczałaby atmosfery tlenkami siarki i azotu, trzeba by wydać tylko 580 mld zł. Zaoszczędzone pieniądze można by przeznaczyć na odsiarczanie spalin z istniejących elektrowni i elektrociepłowni oraz wybudować zakłady wzbogacające i odsiarczające węgiel z naszych kopalń. Pozwoliłoby to radykalnie zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza w Polsce, ratując nasze lasy i ograniczając straty w rolnictwie.

Elektrownie jądrowe mają żywotność 25-30 lat. Potem trzeba je będzie rozebrać i unieszkodliwić radioaktywne elementy narażając zdrowie i życie setek ludzi. Czy technokraci energetyczni obliczyli już wartość życia człowieka? Szacuje się, że rozbiórka elektrowni atomowej kosztowałaby przynajmniej połowę nakładów poniesionych na jej budowę, podczas gdy konwencjonalnej nie, ponieważ koszt pracy zwraca się wskutek odzysku materiałów. Dochodzi jeszcze koszt paliwa - uranu, którego nie mamy, a łatwo dostępne światłowe zasoby są na wyczerpaniu. Jego cena w najbliższej przyszłości będzie wzrastać. Przez cały czas eksploatacji elektrowni atomowej najbardziej kosztowne jest zabezpieczenie i składowanie odpadów radioaktywnych. Przy naszej gęstości zaludnienia, sieci rzek i jezior, znalezienie bezpiecznego miejsca składowania odpadów będzie nie tylko trudne, ale wręcz niemożliwe. Czy ktoś zechce od nas odkupić odpady radioaktywne, a jeśli tak, to za jaką cenę?

Widzimy więc, że i pod względem drugiego "E", czyli ekonomii energetyki jądrowa nie jest alternatywą.

W jej miejsce proponujemy:

1/ wykorzystać wszelkie możliwości oszczędnego użytkowania energii - wg Albinowskiego można tą drogą zaoszczędzić 100 mln. ton paliwa umownego, na zużywanych 170 mln.t /zmiana profilu produkcji w przemyśle, zmiana technologii, przestawienie budownictwa mieszkaniowego na technologie energooszczędne, modernizacja urządzeń elektroenergetycznych, zmniejszenie strat energetycznych itd./,

2/ wdrażać nowe technologie w zakresie wytwarzania energii elektrycznej z konwencjonalnych nośników energii, nie zanieczyszczające środowiska oraz gwarantujące wysoką sprawność energetyczną /elektrownie gazowo-parowe, zgazowanie węgla w warstwie fluidalnej lub strumieniu pyłu lotnego zintegrowane z elektrownią gazowo-parową/, rozwijać energetykę

wodną, szeroko wykorzystywać pompy ciepłe, stworzyć warunki ekonomiczne i prawne do rozwoju małej energetyki.

Jest sprawą oczywistą, że trzecie "E", czyli energetyka może się obejść bez elektrowni atomowych.

Dlaczego więc z takim uporem lansowana jest ich budowa? Chyba najbliższy prawdy jest cytowany już fizyk Fritjof Capra: "Prawdziwa przyczyna tkwi w obsesyjnej potrzebie panowania. Spośród wszystkich dostępnych sposobów wytwarzania energii, energia jądrowa gwarantuje najwyższą koncentrację władzy politycznej i gospodarczej w rękach wąskiej elity".

Jeżeli jeszcze nie jesteś przekonany, że Polska nie powinna budować elektrowni jądrowych, a chciałbyś pogłębić swą wiedzę - zgłoś się do nas.

Jeżeli Ty i Twoi znajomi podzielacie nasz pogląd - zbierz ich podpisy /wraz z adresami/ na osobnej kartce, którą zatytułuj np. "Osoby popierające stanowisko PKE przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu" - i prześlij na nasz adres:

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY
OKRĘG WIELKOPOLSKI
ul. Mickiewicza 35
60-837 Poznań

NIE BĘDZIESZ AKTYWNY -
BĘDZIESZ RADIOAKTYWNY

x x x

!! OGŁOSZENIE !!

Śląski Ruch Ekologiczny organizuje w dniach 28-30.IV.'89 seminarium ekologiczne pod hasłem "Jak uratować Górny Śląsk?" Odbędzie się ono w Gliwicach w kościele p.w. Krzyża Św.

x x x

- PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW -

- 11.IV. ELBLĄG. Powstał Komitet Obywatelski "S" Regionu Elbląskiego. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Klubu Inteligencji Katolickiej, Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Politycznej "Wolność i Demokracja", Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Rolników Indywidualnych NSZZ "S" oraz Tymczasowej Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S" Regionu Elbląskiego.

- 14.IV. WROCŁAW. Ukonstytuował się tu powołany przez przewodniczącego RKW NSZZ "S" Władysława Frasnynka Komitet Obywatelski "S". Celem Komitetu jest wysunięcie kandydatur ze strony opozycji do Sejmu i Senatu, przeprowadzenie kampanii wyborczej oraz zapewnienie udziału swoich przedstawicieli we wszystkich komisjach wyborczych na terenie woj. wrocławskiego. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele RKW NSZZ "S", NSZZ "S" RI, KIK, Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego, duszpasterstw ludzi pracy i rolników, ruchu Młodych Katolików "U siebie", NZS, Wspólnoty "WiP", Stowarzyszenia Centrum Demokratyczne, Wrocławskiego Klubu Samorządu Pracowniczego, środowisk twórczych i naukowych. Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego "S" został dr Adolf Juzwenko, sekretarzem dr R. Dutkiewicz, rzecznikiem prasowym prof. Mieczysław Zlat.

Członkowie: doc. J.J. Aleksion, Leszek Budrewicz, prof. Cz. Hernas, dr L. Herbst, L. Jarocki, A. Konieczna, prof. T. Krupiński, dr B. Labuda, A. Lipiński, prof. J. Łukasiewicz, W. Machnicki, doc. K. Modzelewski, prof. A. Morawiecki, J. Obrębski, doc. F. Połomski, P. Psiuk, P. Raczynski, W. Stasik, dr Wł. Sujela, E. Szumańska, dr K. Tabisz, G. Tomaszewska, B. Trzeciak-Pietkiewicz, dr E. Unger, S. Więckowski, W. Włusek.

W pracach Komitetu uczestniczyć mogą wszyscy, którzy gotowi są aktywnie zaangażować się w wyborach ludzi opozycji do parlamentu.

Tymczasową siedzibą Komitetu jest KIK - pl. K. Marksa 22 /oficyna/, tel. 22-36-16. Wszystkie inicjatywy i pytania należy zgłaszać telefonicznie lub osobiście dyżurującemu członkowi Komitetu w godz. 10-20, także w soboty i niedziele. O zgłaszanie się do siedziby Komitetu prośzone są również osoby chcące wesprzeć finansowo wybory.

- 14.IV. OLSZTYN. Zarejestrowany został Olsztyński Klub Obywatelski. Prezesem został poeta Erwin Kruk, wiceprezesem - Jerzy Sznit, sekretarzem - Małgorzata Bagiel. Działacze Klubu zasilili Komitet Obywatelski Regionu Warmińsko-Mazurskiego. Z grona członków Klubu wywodzą się: przewodniczący Komitetu Obywatelskiego - prof. Antoni Żebrowski oraz przewodniczący komisji wyborczej i organizacyjnej - Józef Bieniecki i Bogdan Kurowski. Do Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie Klub desygnował Witolda Ciesielskiego, inż. Zbigniewa Pochwałę oraz działaczkę oświatową Teresę Stefanowicz.

- 14.IV. BOLESŁAWIEC. Powstał tu Komitet Obywatelski "S", przyjmując nazwę: Miejski Komitet Obywatelski "S". Przewodniczy mu p. Bogdan Czyżewski - prawnik. W skład Komitetu wchodzi na razie 9 osób - przedstawiciele RKW i KIK. Komitet ma charakter otwarty.

- 15.IV. GRODZISK MAZOWIECKI. Zawiązał się Obywatelski Komitet Wyborczy "S". Oto jego deklaracja:

"Wydarzenia początku roku 1989 przyniosły ogromną szansę przełamania monolitycznego systemu sprawowania władzy. Zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu nie będą w pełni demokratyczne. Wywalczona w wyniku rozmów okrągłego stołu możliwość ubiegania się o miejsca w parlamencie są szansą w walce o urzeczywistnienie ideałów demokracji. Zdajemy sobie sprawę, że jest to tylko etap na drodze do prawdziwych wolnych wyborów, opartych na pięciopartyjnym prawie wyborczym, prawie, które, da możliwość odzwierciedlenia rzeczywistego układu sił politycznych w naszym społeczeństwie i da narodowi możliwość autentycznego wpływu na podział mandatów w parlamencie. Danej nam szansy nie możemy zmarnować. Bądźmy solidarni. Deklarujemy pełne poparcie dla działań Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i "S" przygotowujących kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu. Weźmiemy w nich udział. Do działań w imieniu komitetu upoważniamy:

Zdzisława Burakowskiego, Grodzisk Maz., ul. Orzeszkowej 20
Wojciecha Charta, Grodzisk Maz., ul. Chełmońskiego 42 m. 2
Andrzeja Kwiatkowskiego, Grodzisk Maz., ul. Skłodowskiej 8 m.18
Lecha Sokołowskiego, Grodzisk Maz., ul. Żytnia 27
Wiesława Włodarczyka, Grodzisk Maz., ul. Bałtycka 8 m.3"

Deklarację podpisało ponad 30 osób.

Łokal Komitetu: ul. Kościuszki 32, tel 55-55-86 lub 55-20-14 do 19, wewn.25.

Przedstawiciele Komitetu uzgodnili z władzami, że zgodnie z porozumieniami "okrągłego stołu" przedstawiciele opozycji stanowiąc będą 35% składu komisji wyborczych. Komitet jest już przygotowany do objęcia tych miejsc we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych na terenie miasta i gminy.

- 16.IV. KRAKÓW. Odkonano drugie spotkanie małopolskiego Komitetu Obywatelskiego "S". Przewodniczący Komitetu S. Jurczak zaproponował funkcję wiceprzewodniczącego T. Piekarzowi, co zebrani przyjęli przez akklamację. Przedstawiono relację z posiedzenia Komitetu Obywatelskiego w Warszawie, zaprezentowano ordynację wyborczą i kalendarz wyborczy, zatwierdzono skład zespołów problemowych oraz przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego do wojewódzkich i okręgowych komisji wyborczych. Centrum informacyjne Komitetu Obywatelskiego znajduje się w siedzibie KIK, ul. Sienna 2, punkty informacyjne zorganizowane są w poszczególnych dzielnicach miasta; Śródmieście - UJ, ul. Manifestu Lipcowego 13, Podgórze - parafia św. Józefa, Krowodrza - kościół OO Misjonarzy, Nowa

Huta - kościół w Osiedlu Szklane Domy.

Propozycje kandydatów przyjmowane są od poniedziałku do czwartku w biurze informacyjnym przy ul. Siennej. Na 21.IV. planowane jest kolejne spotkanie Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego, na którym zostanie ustalona lista kandydatów. Na wniosek komisji finansowej przeprowadzono wśród obecnych zbiórkę pieniędzy na kampanię wyborczą /zebrano ok. 90 tys.zł/.

Andrzej Szkaradek z Nowego Sącza poinformował o pracy Komitetu Obywatelskiego w jego mieście, gdzie wybrano już kandydatów do Sejmu i Senatu oraz osoby do obsługi punktów wyborczych.

Andrzej Olejnik z Tarnowa poinformował o istnieniu grupy inicjatywnej w Tarnowie, która 17.IV. ma się przekształcić w Komitet Obywatelski.

- 16.IV. POZNAŃ. Powstał Komitet Obywatelski "S" wyłoniony przez środowiska niezależne Poznania i Wielkopolski. W spotkaniu organizacyjnym uczestniczyło ok. 70 osób. Byli to reprezentanci "S", "S" RI, członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej. W skład Komitetu Obywatelskiego weszli również przedstawiciele różnych organizacji młodzieżowych jak NZS, "Młoda Polska", "Katolicki Związek Studentów", a także organizacji politycznych, jak np. PPS. W skład Komitetu wszedł także warunkowo przedstawiciel KPN, który uzależnił dalsze członkostwo w Komitecie od decyzji krajowych władz KPN. Na pierwszym spotkaniu zostało także przeprowadzone głosowanie sondażowe mające na celu wstępną ocenę sprawy kandydatów na posłów i senatorów. Następane posiedzenie Komitetu odbędzie się 20 kwietnia. Na spotkaniu tym zostanie wyłonionych pięciu kandydatów na posłów do Sejmu i dwóch kandydatów na senatorów. W skład Prezydium KO weszły następujące osoby:

prof. Janusz Ziółkowski, przewodniczący, członek KO przy przewodniczącym NSZZ "S";
dr Olgierd Baehr - wiceprzewodniczący, prezes KIK w Poznaniu;
Maciej Musiał - wiceprzewodniczący, członek TZR NSZZ "S" Wielkopolska;
Ireneusz Pięta - wiceprzewodniczący, członek NSZZ "S" RI;
Anna Bórkowa - sekretarz;
Grażyna Ziółkowska - sekretarz;
dr Henryk Krzyżanowski - rzecznik KO;
Maciej Musiał jest także pełnomocnikiem Komitetu ds. wyborów.

- 17.IV. ZIELONA GÓRA. Powołano Komitet Obywatelski "S" województwa zielonogórskiego w składzie: przewodniczący - Włodzimierz Bogucki, ul. Ptasia 36 m. 35, tel. 639-33; Genowefa Szapa, tel. 642-08 /zastępca przewodniczącego/; Marek Budniak - Zbąszynek, tel.służb. 22 /zastępca przewodniczącego/; Ignacy Zdryjański, tel. 608-50 /sekretarz/ oraz p. Wiktor Stanisławski.

- 18.IV. SZCZECIN. Tutejszy Komitet Obywatelski ustalił listę kandydatów w wyborach do Sejmu. Z okręgu Swinoujście będzie to dr Bogdan Kostrzyński /prawnik/ z okręgu Szczecin - p. Józef Kowalczyk /szef "S" Portu/; z okręgu Stargard - p. Artur Balasz /działacz Wojewódzkiej Rady "S" RI/. Do Senatu kandydować będą: dr Mieczysław Ustasiak i p. Jerzy Zimowski.

- 19.IV. BIELSKO BIAŁA. Prezydium WRN podjęło decyzję o powołaniu jednej wojewódzkiej i dwóch okręgowych komisji wyborczych. Z należących się stronie opozycyjno-solidarnościowej 18 miejsc w komisjach 5 przyznano organizacjom oficjalnym. Komitet Obywatelski złożył w Radzie Państwa protest w tej sprawie.

-19.IV GDANSK Powstał Komitet Obywatelski "S" w Gdańsku. Komitet liczy 42 osoby, w tym m.in. 4 profesorów, 3 księży, 3 aktorów, 4 prawników, 2 lekarzy.

Komisarzem ds. wyborów jest Małgorzata Gładysz, pracownik Akademii Medycznej w Gdańsku; zastępcą komisarza ds. wyborów jest Szymon Pawlicki - aktor.

Powołano Prezydium ds. Funduszu Wyborczego, w skład którego weszli:

Ks. H. Jankowski - tel. 31-31-52;

Janina Werstein - tel. (Sztab Wyborczy) 38-42-31 lub 38-42-04

Halina Winiarska - tel. j.w.

Oświadczenie Komitetu Obywatelskiego w Gdańsku z dnia 20.IV.

Uznanie zasady pluralizmu w życiu społecznym, wolność sumienia, przekonań i słowa, swoboda zrzeszania się w organizacje społeczne, kulturalne i polityczne, równość własności i sposobu gospodarowania, wyrzeczenie się przemocy to zasady, na których oparte jest życie cywilizowanych narodów. Przez dziesiątki lat Polacy nie mieli szans na realizację tych zasad, na budowę swojej pomyślności zgodnie z tradycją i zdrowym rozsądkiem. Przez to dziś nasz kraj znajduje się we wszechstronnym kryzysie i musi doganiać Europę w jej rozwoju. Dzięki uporczywemu wysiłkowi społeczeństwa, przede wszystkim zaś NSZZ "S" i opozycji znajdujemy się bliżej wyjścia z tej trudnej narodowej sytuacji. "Okrągły stół" pozwolił osiągnąć niezbędne minimum do otwarcia procesu demokratyzacji. Otworzył szerszą na pokójową przebudowę systemu, w którym żyjemy, na przechodzenie od państwa partii do państwa narodu, od kierowniczej roli jednej grupy politycznej do społeczeństwa równych obywateli. Od naszej energii i zaangażowania zależy, czy ta szansa zostanie wykorzystana, czy potrafiąmy samorządne i demokratyczne instytucje, czy zdamy egzamin z wiarygodności głoszonych haseł. Zgodnie z zaleceniem Komitetu Obywatelskiego "S" przy Lechu Wałęsie Tymczasowy Zarząd Regionu powołał w Gdańsku Komitet Wyborczy, który wytypował kandydatów na posłów i senatorów z ramienia "S" i opozycji oraz zajmie się organizowaniem kampanii wyborczej na rzecz tych osób. Mając świadomość ograniczonych możliwości jakie daje ordynacja wyborcza, wybraliśmy kandydatów wg. najlepszej woli oraz w przekonaniu, że odzwierciedlają oni pluralizm niezależnych sił naszego regionu. Oto kandydaci "S" i opozycji:

- do Sejmu
1. Jacek Merkel
 2. Krzysztof Bielecki
 3. Antoni Furtak
 4. Olga Krzyżanowska
 5. Czesław Nowak
 6. Krzysztof Dowgiałło

do Senatu

1. Bogdan Lis
2. Leszek Kaczyński

Wzywamy wszystkich, którzy bez użycia przemocy na drodze pokojowej chcą zmienić system panujący w Polsce do głosowania na naszych kandydatów.

Regionalny Komitet Obywatelski "S" Gdańsk

-21 IV WARSZAWA. Informacja Rady Nadzorczej Funduszu Wyborczego "S"

W ślad za apelem Komitetu Obywatelskiego "S" podają informacje dla ewentualnych wpłat dla rodaków zamieszkałych na obczyźnie:
PKO Bank Państwowy I oddział Warszawa
konto nr 1603-202 707-151-6

sekretarz Stefan Dembiński

Nr konta dla wpłat krajowych: PKO Bank Państwowy
I oddział Warszawa
konto nr 1603-550 260-132

- **RZESZÓW.** Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego został wybrany Stanisław Łakomy /członek RKW/, zastępcami: Jerzy Koziarz /historyk/ i Zbigniew K. Wójcik /prawnik/.

x x x

Biuro Wyborcze Komitetu Obywatelskiego "S" przypomina swoje numery telefonów w Warszawie: 27-29-04 i 27-39-39. Regionalne Komitety Obywatelskie proszone są o nawiązywanie kontaktu.

x x x

II. SPRAWY WEWNATRZWIĄZKOWE

- **5.IV. JAWORZNO.** Na spotkaniu przedstawiciele szeregu zakładów pracy w Jaworznie powołano Miejską Komisję Koordynacyjną NSZZ "S" w składzie: Józef Matysik - KWK "Komuna Paryska", Czesław Domaradzki - Huta Szkła Jaworzno, Jerzy Ciubaczka - A.Z., Jerzy Nowakowski - KWK "Jaworzno", Bogdan Wasiel - Elektrownia Jaworzno III, Zygmunt Górak - Rolnicy Indywidualni, Stanisław Smyk

Obecni byli: Adam Giera - RKW NSZZ "S" i Ewa Klich - Komisja Rewizyjna NSZZ "S".

- **9.IV. ZIELONA GÓRA.** Powstała tu Miejska Komisja Międzyzakładowa NSZZ "S", skupiająca 18 zakładów i instytucji z Zielonej Góry.

Na spotkaniu 12.IV. wybrano przewodniczącego - Andrzeja Stróżyka, wiceprzewodniczących - Halinę Rymaszewską i Wiesława Wysockiego oraz sekretarza - Ryszarda Szportuna.

Spotkania MKM NSZZ "S" 9 i 14.IV.br.prowadził Bogusław Malicki, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "S" Zielona Góra.

Adres kontaktowy: Andrzej Stróżyk, Zielona Góra, ul. Składowskiej 7 m. 22, tel. 42-41 w. 377 /w godz. 8.30-9.30/.

- **11.IV. PODKARPACIE.** O odbyło się spotkanie przedstawiciele NSZZ "S" Sanoka, Ustrzyk Dolnych, Leska i Krosna. Na spotkaniu powołano Tymczasowy Zarząd Regionu Podkarpacie, w którego skład wchodzi po 5 przedstawiciele Tymczasowych Międzyzakładowych Komisji Koordynacyjnych Krosna, Sanoka, Ustrzyk Dolnych oraz przedstawiciele Leska. Przewodniczącym został wybrany w tajnych wyborach Zygmunt Błaż, wiceprzewodniczącymi A. Bęcioł z Ustrzyk Dolnych i M. Kowicz z Sanoka. Sekretarzem jest J. Biątko - Krosno, skarbnikiem W. Majewski - Krosno.

- **14.IV. BYDGOSZCZ.** O odbyło się tu posiedzenie międzyzakładowego porozumienia "S", tzw. Międzyzakładowki, w którym uczestniczyli przedstawiciele 28 zakładów Bydgoszczy i okolic. W czasie zebrania odczytano i przedyskutowano list kierownika biura Lecha Wałęsy Krzysztofa Pusza, który zwrócił uwagę, że przeprowadzone ostatnio wybory przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Regionu, w których wygrał Jan Rulewski, były niezgodne z wymogami formalnymi. /Dla przypomnienia: Rulewski otrzymał mniej niż 50% głosów/. "Międzyzakładowka" uznała jednak, że "oddolne decyzje są gwarancją demokracji" i w związku z tym wezwała członków "S" regionu do podporządkowania się decyzji Zgromadzenia Delegatów, które dokonało wyboru.

- 14.IV. PŁOCK. Odbyły się pierwsze wybory prezydium i przewodniczącego MKO w Płocku. Przewodniczącym został Jan Chmielewski, obecnie bezrobotny, był pracownik MPK. Wybrano także 14-osobowe prezydium.
- 15.IV. WROCŁAW. Odbyło się tu spotkanie RKW z przedstawicielami Komitetów Organizacyjnych NSZZ "S" Dolnego Śląska. Obecnych było 500 osób reprezentujących 330 KO. Zebranie poświęcone było głównie wyborom do Sejmu i Senatu; poinformowano o powstaniu Komitetu Obywatelskiego. W drugiej części dyskutowano o sprawach organizacyjno-związkowych.
- 15.IV. OPOLE. Odbyło się tu zebranie poświęcone wyborom do Tymczasowego Zarządu Regionu Śląsko-Opolskiego. Obecnych było 145 osób. Wyłoniono 14-osobowy Zarząd. Przewodniczącym został Jan Całka. Podczas spotkania poruszano także problem wyborów do Sejmu i Senatu.
- 18.IV. BYDGOSZCZ. Odbyło się tu trzecie Zgromadzenie Delegatów Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S", podczas którego dokończono wyboru Tymczasowego Zarządu Regionu. Uczestniczyło 136 osób. Wybrano 36-osobowy Tymczasowy Zarząd Regionu oraz Komisję Rewizyjną. Uznano również ważność wyborów 4.IV., podczas których przewodniczącym TZR wybrano Jana Rulewskiego. Członkowie Bydgoskiego Regionalnego Komitetu Organizacyjnego "S", z Antonim Tokarczukiem, członkiem KKW, opuścili zebranie.
- 19.IV. JASTRZĘBIE. RKW NSZZ "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjęła decyzję, że siedzibą Regionu będzie Jastrzębie.
- 20.IV. OLSZTYN. Tymczasowy Zarząd NSZZ "S" Regionu Warmińsko-Mazurskiego uzyskał lokal: Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 10, tel. 27-22-02.
- MAŁOPOLSKA. W drugim tygodniu kwietnia RKS Małopolska zwrócił się do prezydenta Krakowa, wojewody nowosądeckiego i wojewody tarnowskiego o zwrot majątku związkowego, skonfiskowanego po 13.XII.'81. W pierwszej kolejności "S" domaga się udostępnienia dokumentacji związanej z konfiskatą mienia.

x x x

III. REPRESJE

- 13.IV. ELBLĄG. Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła dwugodzinną rewizję u 17-letniego Pawła Dobrowolskiego. Był podejrzany o rozpowszechnianie ulotek RMW. Podczas rewizji nie było go w domu; pozostawiono mu wezwanie na przesłuchanie na godz. 20.00.
- 14.IV. TORUŃ. Odbyło się kolegium Romana Suchonieckiego, pracownika Kombinatu Budowlanego w Toruniu. Obwiniono go o przewożenie 25.I. samochodem 2 tys. egzemplarzy pisma niezależnego "Przegląd Pomorski". Kolegium orzekło grzywnę 31 tys. zł + 1,5 tys. zł zwrotu kosztów postępowania, a także przepadek znalezionych w samochodzie wydawnictw.
- 18.IV. KATOWICE. Przed kolegium d.s. wykroczeń odbyła się rozprawa

przeciwko Tadeuszowi Jedynakowi z art. 52 paragraf 1. /16.XII.'88 kolegium orzekło, że oskarżony jest winny, lecz odstąpiło od wymierzenia kary.

- 19.IV. JASŁO. Przewodniczący komisji organizacyjno-programowej Komitetu Obywatelskiego w Jasle inż. Ryszard Śwież otrzymał wezwanie do stawienia się 6.V. na ćwiczenia wojskowe. Na wezwaniu nie podano terminu zakończenia ćwiczeń. Wezwanie to wręczono mu bezpośrednio po podaniu do wiadomości publicznej informacji o ukonstytuowaniu się Komitetu. Wszystkie komunikaty i oświadczenia Komitetu Obywatelskiego w Jasle są każdej nocy zrywane przez trzyosobowe grupy "nieznanych sprawców".

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów.

SIS

SIS nr 31. - WAI

ZWIAZEK RADZIECKI

Gruzja

17.IV. - Tbilisi

Część studentów przerwała bojkot zajęć. Pracują również wszystkie przedsiębiorstwa i komunikacja miejska. Ulice wciąż jeszcze patrolowane są przez wojsko, jednakże liczba czołgów i transporterów zmniejszyła się. Obozy wojskowe przeniesiono poza Tbilisi. W samym mieście zostały one tylko przed uniwersytetem i na niektórych większych placach.

Poprzedniego dnia, 16.IV. w Tbilisi przebywał red. naczelny "Moskowskich Nowosti" Jegor Jakowlew, który spotkał się z jednym z przywódców Narodowo-Demokratycznej Partii Gruzji Karlo Bardawelidze, a także z grupą delegatów gruzińskich do Rady Deputowanych Ludowych. Odbył także spotkanie z Eduardem Szewardnadze.

Trwają rewizje i zatrzymania: 16.IV. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu filmowca-dokumentalisty Gogi Chaindrawy. Skonfiskowano wydawnictwa niezależne. 17.IV. w Tbilisi zostali zatrzymani Dawid Bardawelidze (nie mylić z Karlo Bardawelidze), student chemii uniwersytetu w Tbilisi, członek studenckiego komitetu strajkowego; Uca Dwidzawa, członek komitetu strajkowe w Instytucie Języków Obcych; Irakli Batiaszwili, jeden z czołowych działaczy towarzystwa im. św. Ilji Prawdziwego. Dwaj pierwsi zatrzymani byli zwolnieni jeszcze tego samego dnia.

Od 9.IV. do 17.IV. do szpitala republikańskiego zgłosiło się 436 osób zatrutych gazem. 36 spośród nich hospitalizowano. Stan trzech jest poważny. Biologicy z Tbilisi prowadzą niezależne badania dla ustalenia rodzaju użytego przez wojsko gazu. Sześciu świadków ataku wojska w dniu 9.IV. twierdzi, że gumowe pałki, które posiadali żołnierze, przy uderzeniu otwierały się i czuć było specyficzny, ostry zapach. Liczni świadkowie potwierdzają, że żołnierze mieli na twarzach maski gazowe.

18.IV. - Tbilisi

Od ran zadanych saperkami 9.IV. i w wyniku zatrucia gazem w szpitalu 16-letnia Majja Baczaleiszwili.

Specjaliści z dziedziny toksykologii, którzy przybyli z Moskwy i Leningradu, potwierdzili, że 9.IV. użyto trującego gazu. W lokalnej gazecie z 17.IV. opublikowano wywiad z zastępcą komendanta wojskowego miasta, generał-lejtnantem Kuzniecowem, który zaprzeczył jakoby użyto gazu.

Minister Zdrowia Gruzji natomiast potwierdził w telewizji, że zastoso-
sowano gaz, różniący się od gazu łzawiącego. Minister oświadczył również, że w szpitalach leży 121 osób z ranami i objawami zatrucia, stan 6 osób jest poważny.

Trwają poszukiwania osób zaginionych. 18.IV. lista liczy ok. 60 nazwisk.

O godzinie 6.00 rano zniesiono godzinę policyjną. Na mieście nie widać ani żołnierzy, ani czołgów.

Ugrupowania niezależne wysłały list do ministra spraw wewnętrznych Gruzji do przewodniczącego Radiokomitetu, w którym stwierdziły:

"(...) krążą plotki, że działacze niezależni próbują mścić się za wydarzenia 9.IV. na rodzinach wojskowych. Z całą odpowiedzialnością oświadczamy, że to nieprawda. Plotki te rozpowszechniane są celowo w środowiskach oficjalnych. Nasza działalność ma charakter pokojowy i sprzeciwiamy się wszelkiej przemocy."

W dniu dzisiejszym w zajęciach uczystniczy ok. 60-70% studentów (wg oficjalnych danych). Pracują też niemal wszystkie przedsiębiorstwa i prawie wszystkie szkoły.

SIS nr. 31 - WAI

16.IV. w Moskwie na Arbacie, przed budynkiem gruzińskiego ośrodka kultury odbył się wiec, w którym uczestniczyło kilkaset osób. Demonstranci trzymali plakaty z napisami potępiającymi rolę wojsk specjalnych w tragedii w Tbilisi 9.IV. Występujący mówcy domagali się przeprowadzenia gruntownego śledztwa, mającego wyjaśnić okoliczności masakry. Wiec trwał ok. 20 minut, były porządkowe nie interweniowały, mimo że w jednej z pobliskich uliczek znajdowało się co najmniej 10 autobusów i ciężarówek z funkcjonariuszami specjalnych oddziałów MSW.

16.IV. telewizja Łotewska nadała program, w którym znalazły się dokumentalne materiały filmowe ukazujące sceny z 8 i 9.IV. w Tbilisi, w tym także atak żołnierzy na demonstrantów. Spiker podał następujące dane na temat ofiar: 150 osób zostało zatrutych nieznanym gazem, 500 osób znajduje się w szpitalu, 38 poległo, 101 zaginęło.

TAMBOW

20.IV. ok. godz. 18 do centrum miasta zaczęły się schodzić grupy młodzieży, zwabionej tu krążącymi po mieście plotkami o rzekomo organizowanej przez faszystów demonstracji w setną rocznicę urodzin Hitlera. W sumie zgromadziło się 2-3 tys. osób. Interweniowała milicja zatrzymując ok. 100 osób. Wielu zatrzymanych umieszczono w izbach wytrzeźwień. Następnego dnia podano informację, że niektórzy będą oskarżeni o chuligaństwo.

MOSKWA

W dniach 15-16.IV. odbyła się konferencja przygotowawcza Rosyjskiego Frontu Ludowego, w której uczestniczyli delegaci Dalekowschodniego Frontu Ludowego, Frontu Ludowego Kubania, Rosyjskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwości, a także grupy z Jarosławia, Murmańska, Leningradu i Ufy. Na czele Rosyjskiego Frontu Ludowego stoi Walerij Skurłatow, członek KPZR, autor książki "Syjonizm i apartheid".

LWÓW

20 i 21.IV. we Lwowie odbyły się wielotyciędzne wiece, których uczestnicy protestowali przeciw decyzji okręgowej komisji wyborczej, która nie zatwierdziła kandydatury pisarza Iwana Bracza w II turze wyborów do Rady Delegatów Ludowych. Sformułowane w trakcie wieców postulaty dotyczące kampanii wyborczej zostały 22.IV. wręczone I sekretarzowi okręgowego komitetu partii. Zagrożono, że w przypadku nie spełnienia tych żądań 27.IV. w wielu przedsiębiorstwach miasta wybuchną strajki.

21.IV. w dziesięciu przedsiębiorstwach Lwowa w godz. 15.00-16.00 przeprowadzono strajki w proteście przeciw manipulacjom wyborczym.

RIAZAŃ

17.IV. 130 robotników fabryki kondensatorów należącej do przedsiębiorstwa Związku Niewidomych nie przyszło do pracy. Fabryka zatrudnia łącznie 840 osób. Przyczyną strajku były złe warunki socjalne i pracownicze, skażenie środowiska (stężenie cynku i ołowiu w atmosferze przekracza tu 14 razy normę) itp.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 69

NSZZ Solidarność

19 *kwietnia* 1989

Kampania wyborcza MO w Lublinie

W poprzednim numerze INFORMACJI donosiliśmy o pobiciu 3 IV podczas wiecu przedwyborczego KPN Kamila SELWY /uczeń, lat 16/, Marka HACZEWSKIEGO /uczeń, lat 19/ i Łukasza GORLIŃSKIEGO /student, lat 19/. Wszyscy przeprowadzili obdukcje lekarackie w których potwierdzono, że obrażenia mogły powstać w wyniku bicia przez milicję. Wszyscy trzej postanowili wystąpić do sądu.

Sekoja Oświaty i Wychowania "8" Regionu Środkowo-Wschodniego wystosowała w tej sprawie protest do min. Kiszczaka. Podpisało go 131 nauczycieli. Czytamy w nim m.in.: "... szczególna lekcja wychowania obywatelskiego, jakiej zostali poddani, /w samochodzie MO a później w komisariacie/ pozostawi niewątpliwie trwałe ślad w ich pamięci. Bici, targani za włosy i obrażani wulgarnymi wysiwkami poznałi gorzki smak spotkania twarzą w twarz z ludźmi swyrodniałymi, których Władza Ludowa postawiła na straży porządku publicznego i praworządności".

Kolejna manifestacja przedwyborcza swołana przez KPN na placu Litewskim w Lublinie 13 IV została również rozpedzona przez MO. Zatrzymano ok. 20 osób, w tym studentów: Dariusza Wójcika, Pawła MITRUSA i Marka MISZCZAKA, których przetrzymano 48 godzin; Wojciecha i Macieja WARDAWYCH, Marka HACZEWSKIEGO oraz studentów: Łukasza GORLIŃSKIEGO, Andrzeja BEREDĘ, Michała GOŚCIEJĄ, Jarosława DWOIŃSKIEGO, Joannę MICHAŁOWSKĄ, Piotra NAWROCKIEGO, Emila KUSYKA, Remigiusza JEZEWSKIEGO, Sławomira KOMARĄ i Annę AUGUSTOWSKĄ swołano po 2-3 godzinach.

14 IV swolennicy KPN postanowili przeprowadzić kolejny wiec, a zarazem za protestować przeciwko uniemożliwianiu im prowadzenia kampanii wyborczej. Gdy przemawiał Wojciech WARDAWY niezwykle brutalnie wkroczyła milicja, użyto gazów łzawiących, kopano, bito pięściami i pałkami zgromadzonych ludzi. Wojciech WARDAWY został pobity do utraty przytomności, poczym sawiezczono go ciągnąc po siemi do "suki", tam nieprzytomnemu założono kajdanki. Zatrzymano ok. 40 osób. Wśród nich: Wojciecha WARDAWEGO, Andrzeja MAZURKIEWICZĄ, Piotra PONURAKĄ, Roberta KIJKĄ, Andrzeja SZNAJDERĄ, Marka MISZCZAKA, Michała GOŚCIEJĄ, Kamila SELWE, Grzegorza SZCZERBE, Elżbietę ZIARKO, Jolantę JAWORSKĄ, Tomasza NOWALĄ, Tomasa CZYZEWSKIEGO, Rafała TURSKIEGO, Pawła BOROZCHĄ, Marka UMKĄ, Wojciecha KEPE, Igora WÓJCIKĄ, Dariusza WÓJCIKĄ, Irenusza HACZEWSKIEGO i fotografa imieniem Piotr. Wiele osób legitymowano, spisywano i grożono kolegiami, usunięciem z uczelni, zabiciem "jeżeli jeszcze raz się spotkamy".

Podczas plakatowania 8 IV zatrzymano w Lublinie na 2 godz. Łukasza GORLIŃSKIEGO, Arkadiusza ZAWADZKIEGO i Karola ZIEMCĄ z KUL;

Nauczyciele z Lublina w obronie represjonowanych kolegów

7 IV Sekoja Oświaty i Wychowania "8" Regionu Środkowo-Wschodniego skierowała do min. Pisiaka podpisany przez 118 nauczycieli list domagający się przywrócenia do pracy nauczycieli represjonowanych po 13 XII 81, których listę wręczył ministrowi prof. Samsonowicz. Opisano w nim przypadek Janiny SZYMAJDY /nr 5 INF./, nauczycielki chemii, wizytatora metodycznego, działaczki harcerskiej, którą swolniono 18 XII 81 z funkcją dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych w Lublinie, a następnie internowano /27 XII 81 - 22 VII 82/. Po swolnieniu podjęła pracę w VII LO. Kuratorium odmówiło jej wydania na piśmie potwierdzenia oceny "wyróżniającej" otrzymanej w listopadzie 1981. 31 sierpnia 83r. została zatrzymana i postawiona przed kolegium z art. 52a. Decyzją wojewody lubelskiego Tadeusza Wilka swolniono ją ze szkoły 8 XII 83 na okres 3 lat.

Ministerstwo podtrzymało tę decyzję. Obecnie, mimo że minął okres wymierzonej

INFORMACJA K11P

nr 69

kary, p.Szymajda nie powrócił do szkolnictwa. Władze oświatowe stwierdziły, że nie ma dla niej miejsca w śadnej placówce na terenie woj.lubelskiego.

Nauczyciel przywrócony do pracy

Janusz WOŹNICA, nauczyciel historii z Hrubieszowa został przywrócony do pracy z zatarciem winy i kary przez Komisję Odwoławczą MEN. Jest to pierwszy przywrócony do pracy nauczyciel z listy wręczanej ministrowi przez prof. Samsonowicza.

Normalizacja?

Warszawa. Dyrektor XXVI LO w Aninie Konrad WÓJCICKI w dniu 13 IV w brutalny sposób zerwał znaczki "8" niepełnosprawnej uczennicy Ewie BRZIE i uczniowi Jankowi CELIŃSKIEMU

Czy tym razem oprawca M.Antonowicza stanie przed sądem?

W Sądzie Rejonowym w Szczytnie 11 IV odbyła się trzecia rozprawa przeciwko Lucjanowi JANOWSKIEMU oskarżonemu o czynną napaść na funkcjonariusza /nr 67 INF./. Lucjan Janowski w dniu 10 XI 88 został zatrzymany w Wilbarku na ulicy po wyjściu z baru "Pod Basztą", obezwładniony gazem i doprowadzony na posterunek MO, gdzie go dotkliwie pobito. Następnego dnia zgłosił się do lekarza, który dokonał obdukcji. 14 XI 88 złożył doniesienie do Prokuratury Wojewódzkiej żądając pociągnięcia do odpowiedzialności karnej funkcjonariusza MO Marka JACKIEWICZA za naruszenie nietykalności cielesnej. 29 XI 88, a więc w 15 dni po złożeniu doniesienia L.Janowskiemu przedstawiono zarzuty. W momencie składania doniesienia poszkodowany nie wiedział, że grozi mu odpowiedzialność karna, że to on będzie oskarżony. Podczas rozprawy zeznawał lekarz Krzysztof ZIEBLIŃSKI - potwierdził zgodność obrażeń poszkodowanego z opisem obdukcji dokonanej następnego dnia po pobiciu. Krzysztof Skorupski, który wg kpr Jackiewicza był świadkiem stawiania czynnego oporu przez zatrzymanego, w dniu 10 XI 88 wg karty drogowej z miejsca pracy był poza Wilbarkiem. Ponadto ustalono, że został sfałszowany podpis na kwicie depozytowym /nie złożył go oskarżony - poszkodowany/. Sąd postanowił przekazać sprawę Prokuraturze Rejonowej celem uzupełnienia materiałów dowodowych. Pełnomocnikiem oskarżonego jest mec Maria Pałubińska.

Prokuratura Wojewódzka pismem z dnia 3 IV 89 poleciła Prokuraturze Rejonowej wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko funkcjonariuszowi MO M.JACKIEWICZOWI z art. 156 §2 kk. M.Jackiewicz w 1985r. - wówczas jako funkcjonariusz ZOMO w Głuszynie - pobił studenta Marcina ANTONOWICZA, który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

Z życia młodego naukowca w PRL

7 IV przed Sądem Najwyższym, Izba Wojskowa, odbyła się rozprawa rewizyjna w sprawie Marka CZACHORA /nr 6,12,19,58,61 i 65 INF./. Sąd postanowił zasądzić wyrok uchylić i przekazać do ponownego rozpatrzenia do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Decyzję tę S.N. uzasadnił tym, że M.Czachor lekceważył sobie obowiązki spoczywające na nim jako na obywatelu. Przypomniwszy w tym rzecz. Marek, syn Ewy Kubasiewicz, sądzony w tym samym procesie o matkę /skazana wówczas na 10 lat/, został skazany na 3 lata więzienia. W więzieniu przebywał od 15 I 82 do 21 XII 82. Wyrok najpierw uchylono w wyniku rewizji na korzyść oskarżonego wniesionej przez prezesa Izby Wojskowej SN, a następnie sprawę umorzono z amnestii w roku 1983.

27 IV 87 Marek Czachor wysłał do Ministra Obrony Narodowej list, w którym postulował uznanie jego trwającego 11 miesięcy i 6 dni pobytu w więzieniu za zastępczą służbę wojskową. W liście tym stwierdzał ponadto, że jest zdecydowanym wrogiem LWP, gdyż nie służył na obronie granic, lecz stoi na straży interesów obcego mocarstwa, zhańbiło się udziałem w inwazji na Czechosłowację w roku 1968 i wprowadzeniem stanu wojennego. Razem z listem odesłał kartę powołania i książeczkę wojskową. Nie stawił się też na wezwanie sztabu.

nr 69

INFORMACJA KILP

11 XI 87 został tymczasowo aresztowany, zaś do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni wniesiono przeciwko niemu akt oskarżenia o to, że: 1/ obraził w liście do ministra Ludowe Wojsko Polskie; 2/ uporczywie uchyla się od służby wojskowej.

21 XII 87 zapadł wyrok. Pierwszy zarzut uchylono, z drugiego wymierzono grzywnę 150 tys. zł. Prokurator wniósł odwołanie od wyroku.

9 II 88 przed Sądem Najwyższym, Izba Wojskowa, odbyła się rozprawa rewizyjna. Sprawę skierowano do ponownego rozpoznania. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni od marca 1988 do lutego 1989 zbierał się w tej sprawie dziewięciokrotnie. Po pierwszej serii rozpraw M. Ozachor zaczął się ukrywać. Sąd poszukiwał go listem gończym. Został ujęty w styczniu 1989. Zwolniono go 20 I 89 za kaucją w wys. 100 tys. zł. Na rozprawach 8 i 10 lutego 89 oba zarzuty umorzono ze względu na znikomą szkodę społeczną. Prokurator ponownie wniósł odwołanie, czego wynikiem była rozprawa 7 IV, o której piszemy na wstępie.

Marek Ozachor ma obecnie 28 lat, jest żonaty, ma 1 dziecko. Mimo spadających nań represji ukończył fizykę, studia na drugim wydziale /matematyka/ musiał przerwać uciekając przed represjami ze strony wojska. Jest b. zdolnym młodym ułożonym - jego prace wzbudziły zainteresowanie prof. Vigier z Francji, zaproponowano mu stypendium zagraniczne. Nie może nań wyjechać, bowiem już trzeci rok prawuje się z władzami wojskowymi. Ukrywał się przez 3/4 roku. W tym okresie szykanowano jego żonę. Oto fragment skargi Magdy Ozachor do Sądu Najwyższego: "Funkcjonariusze WSW i MO przychodzili bez jakichkolwiek dokumentów, legitymowali gości przebywających w moim domu. Zbigniewa Mielewczyka przewieźli na komendę MO grożąc pobiciem i nieformalnie przesłuchano wypytując o mego męża. Usiłowali przesłuchiwać sąsiadów w bloku, w którym mieszkam ..."

Czy w końcu Marek Ozachor będzie mógł spokojnie pracować naukowo i prowadzić normalne życie?

Konflikty pracownicze

Odważni handlowcy z Ochoty wygrali

13 IV w Rejonowym Sądzie Pracy w Warszawie odbyła się sprawa z powództwa Jacka SOWIŃSKIEGO i Danuty JURCZAK p-ko WSS "Spółem" o usnanie wypowiedzenia pracy za bezskuteczne /nr 68 INF./. Na rozprawę przybyła radaa prawny Spółdzielni i zaproponowała polubowne przywrócenie do pracy i wycofanie nagan udzielonych zwolnionym. Reprezentował ich mec Waldemar Gujski. Propozycja została przyjęta. Składowi sędziowskiemu przewodniczyła SSR Grażyna Borowska.

Wrocław. Z dniem 10 IV decyzją rektora - poza sądem - przywrócono do pracy w Akademii Medycznej inż. Erzyściefa WOJTYŁŁO /nr 59,65 i 68 INF./, z zachowaniem ciągłości pracy. Czas pozostawania bez pracy za zgodą obu stron usnane jako urlop bezpłatny.

Olsztyn. 10 IV w Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się rozprawa o przywrócenie do pracy Ryszarda PRĄTKOWSKIEGO w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie /nr 67 INF./. Sąd po zapoznaniu się z materiałami odroczył sprawę do 20 IV br celem uzupełnienia materiałów dowodowych oraz powołania świadków. Pełnomocnikiem powoda jest mec Lubieniecki.

Zbyt wielu pracowników na poczcie

Warszawa. Po trzymiesięcznym okresie próbnym podziękowano za pracę na Poczcie Głównej Warszawa 1 absolwentowi SGPIS Danielowi KORONIE, bykemu działaczowi NKS na uczelni, a obecnie członkowi PPS-RD. Powodem nie przedłużenia umowy o pracę było współorganizowanie strajku postawców.

Kolegia

Książki spalili...

Wrocław. 10 IV br odbyło się kolegium II instancji Marka KONIECZNEGO z Wałbrzycha, był on zatrzymany w maju 1988r. Kolegium I instancji odbyło się 12 X 88 zaozonie, bowiem obwiniony w tym czasie przebywał za granicą. Orzeczone wówczas grzywnę w wys. 20 tys. zł. oraz przepadek zabranych przy zatrzymaniu książek. Po powrocie z zagranicy M. Konieczny domagał się przywrócenia biegu sprawie.

7 II 89 uchylono decyzję prawomocności orzeczenia. Kolegium II instancji utrzymało w mocy orzeczenie w części przepadku sakwestionowanych rzeczy ze względu, jak oświadczone, na fizyczną niemożliwość zwrotu książek, zostały bowiem zniszczone, odstąpiono natomiast na podstawie art 3c kw od ukarania grzywną. Kosztami postępowania obciążono skarb państwa.

... ale samoochód zostawili

Toruń. 14 IV odbyło się kolegium Romana SUCHO-WIECKIEGO obwinionego o to, że 25 I br przewoził samoochodem 2 tys. egz. nielegalnej gazetki "Przegląd Pomorski". Kolegium uznało winę za udowodnioną i orzekło grzywnę 31 tys. oras przepadek sakwestionowanych gazetek + koszty postępowania 1,5 tys. zł. Przybyłkiej na rozprawę publiczności wydano karty wstępu do najmniejszej sali znajdującej się w budynku.

Wałęsę i Kiszozaka przed kolegium

Wrocław. 12 IV odbyło się kolegium I instancji Mirosława JASIŃSKIEGO obwinionego z art. 52a, satrymanego 9 IX 88 na ulicy wraz z Czechem Peterem PAKAKIEM. Obwiniony miał przy sobie książki potrzebne mu do pracy doktorskiej, głównie wydane zagranicą, wartości 1.500 dolarów USA. Książki te wówczas zabrano mu. Kolegium uznało obwinionego winnym i orzekło grzywnę 30 tys. zł oras przepadek książek. Pełnomocnik mec Adamczyk usiłował przekonać kolegium o absurdalności decyzji, podając temat pracy doktorskiej i jej ścisły związek z zabranymi książkami, ponadto powołał się na obecną sytuację w kraju, obrady "okrągłego stołu". Z ripostą wystąpił oskarżyciel kpt Łaszczyński, który powiedział: "Okrągły stół? - to było nielegalne zgromadzenie, a jego organizatorzy Lech Wałęsa i Czesław Kiszczyk we Wrocławiu stanąliby przed kolegium d/s wykreoszeń".

Zatrzymanie

Warszawa. 10 IV Daniek KORONA został zatrzymany na ulicy przez funkcjonariusza MO pod zarzutem "plakatowania miasta" i przewieziony do DUSW przy ul. Wilczej. Zabrano mu 3 flamastry, 2 stemple "Klubu francuskiego" oras pojedyncze egzemplarze prasy niezależnej. Po 3 godzinach zwolniono go z zapowiedzią skierowania sprawy do kolegium.

Liczymy na was, koledzy z Radiokomitetu!

8 IV Komitet Organizacyjny "S" przy Komitecie d/s Radia i Telewizji powiadomił prezesa Roszkowskiego o rozpoczęciu działalności i wystąpił o zapewnienie niezbędnych dla pracy związkowej środków. W skład KO weszli: Janina BU-NIAK, Witold CYBULA, Romuald KAMIŃSKI, Romuald KINIEWICZ, Jarosław NAJMOŁA, Liliana NOSEL, Jolanta NOWICKA, Anna ROSA, Wiktor SOBOLEWSKI, Józef TOKARSKI, Andrzej WIŚNIEWSKI.

List do redakcji

Wobec przybierającego na sile procesu reaktywowania kół "Solidarności" zachodzi konieczność wypracowania ujednoczonych zasad przyjmowania zarówno starych jak i nowych członków Związku. Przede wszystkim chodzi o stosunek do ludzi, którzy w okresie stanu wojennego zdradzili Związek i jego ideały, szkodziąc zaangażowanym działaczom naszej organizacji, a obecnie znowu chcą do niego wstąpić. Również należałoby określić nasze stanowisko wobec innych osób, które w okresie ostatniego 9-lecia przyjmowały postawę nie dającą pogodzić się z zasadami demokracji. Odpowiedzi wymaga także pytanie, czy członkowie PZPR mają wolny wstęp do Związku /czy można być jednocześnie członkiem partii rządzącej i organizacji opozycyjnej?/.

Doświadczenia stanu wojennego wykazały jak wielu było w szeregach Związku ludzi przypadkowych i bezideowych. W nowej sytuacji trzeba tego uniknąć. Problem ten powinien w najbliższym czasie zostać rozpatrzony przez władze Związku.

J.S. /nazwisko i adres znane redakcji/.

"JA NIE WIERZĘ ŻADNEJ WŁADZY - WIERZĘ W WAS"

W dniu 15 lutego b.r. grupa młodych ludzi z kamerą video i mikrofonem przeprowadzała rozmowy z przypadkowymi mieszkańcami Stalowej Woli. Nie było wśród nich nikogo, kto nie wiedziałby o mającym się w tym dniu odbyć spotkaniu z Lechem Wałęsą. Niemal wszyscy cieszyli się z jego przybycia, ale niewiele było pytań i życzeń pod jego adresem.

Świadczy to o tym, że większość chce zmian na lepsze, nadziewa na nie lokuje w osobie Lecha, ale czy takie bezgraniczne zaufanie, takie nieokreślone pełnomocnictwa są bezpieczne?

Lech Wałęsa powiedział /..../. Musimy zrobić wszystko, aby Polska mogła dorównać do Europy. Jeśli tego nie uda nam się osiągnąć to przyszłe pokolenia nam tego nie wybaczą.

Jesteśmy w stanie to zrobić, gdyż wcale nie jesteśmy gorsi. Cały nasz problem wynika z monopolu, na którym opiera się system stalinowski. Dziś dla Polski nie ma innej drogi niż reformy, takie jak je widzi społeczeństwo. "S" jest tą reformą, z niej oprócz związku zawodowego wystartują różne grupy, kluby, stowarzyszenia, partie. Do Was - powiedział Lech Wałęsa - należy decyzja jak będzie wyglądała "Solidarność".

Okrągły stół ma tylko i wyłącznie doprowadzić do tego abyśmy się mogli zorganizować i dzięki temu wziąć sprawy w swoje ręce. Niektórzy przyjęli decyzję o okrągłym stole jako dowód mojej naiwności porównując okrągły stół do rozmów "S" z rządem w 1980 r. Ja nie jestem naiwny. Nie wierzę żadnej władzy. Wierzę w Was - powiedział. Nas już nic nie zaskoczy, tak więc nie można nas oszukać. Nikomu nie wierzę i proszę mi też nie wierzyć. /..../

Ma-Fi

/SMIS, stalowowski miesięcznik Solidarności, nr 14, marzec 1989/

UWAGA - POROZUMIENIE!!!

Gdy 4 - 5 lat temu mówiliśmy panom dyrektorom, kierownikom i innym sprzymierzeńcom władzy, że "S" będzie gdyż nie mamy innego wyjścia z obecnej katastroficznej sytuacji gospodarczo-politycznej, przyjmowali te nasze słowa z wściekłością w oczach i natychmiast szły w ruch telefony do panów opiekunów z SB. Także wielu kolegów w zakładach pracy patrzyło na nas jak na wiariatów i samo słowo SOLIDARNOŚĆ u jednych wywoływało paniczny strach a u drugich większą skłonność do donosicielstwa swoim przełożonym niż do pomocy w celu odbudowania naszego Związku. /.../ Nie chcę być złośliwy, uważam jednak, że naszym obowiązkiem jest pamiętać o tym jak to było w latach 1980-81. Zaczęło się przecież podobnie, a jak się skończyło "Dzisiaj Porozumienia Sierpniowe zastąpiono lutowo-marcowym "okrągłym stołem" - ale czy uzyskamy tyle samo co w Sierpniu 80 czy mniej, a może więcej? /.../ Ludzie pracy widząc drastyczny spadek stopy życiowej nie mając innego wyjścia próbują podjąć walkę w celu obrony własnych interesów rodzinnych. Dyrekcje zakładów pracy ignorują żądania zamiast zrozumienia stosują zastraszanie zdeterminowanych pracowników rozwiązywaniem zakładów pracy. /.../ Co w tej sytuacji mamy robić? Czy mamy pracować spokojnie z wizją katastrofy finansowej naszych rodzin? A co, zrobi pan minister Wilczek jeżeli robotnikom stanie się obojętne czy mu rozwiążą zakład czy nie, gdy ludzi przestanie obchodzić czy zakład jest rentowny czy nierentowny, bo pieniędzy nie starczy nawet na pierwszy tydzień po wypłacie?! Czy pan Wilczek rozwiąże wtedy całą Polskę?! A może by pan minister Wilczek rozwiązał ten system, w którym wszystko

SIS-NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA Przegląd prasy podziemnej

jest nierentowne? Cała ta sytuacja coś mi przypomina, a mianowicie prowokację lat 1980-81, która doprowadziła do uzasadnienia racji "stanu wojennego". I coś z tego, że pozwolą nam ponownie legalnie działać, jeśli znów rzucą nam będą kłody pod nogi.

Grzegorz Ochnia

/WOLNY ROBOTNIK, biuletyn informacyjny, Radom, nr 4/80/89, marzec 1989 r./

LEPSZE OD MILCZENIA

/.../ Tak się składa, że mam za sobą wieloletnią praktykę organizatora aktywności społecznej różnego rodzaju i różnej skali. To doświadczenie mówi mi, że nieprzeciętnie rzutki, pomysłowy i pracowity obywatel, dysponujący nadto niezbędnymi środkami i wolnym czasem, zbierze s a m o d z i e l n i e w ciągu miesiąca - po wcześniejszym przygotowaniu takiej akcji - może 1100, może i 1300 podpisów. W każdym razie pułkapedem statystycznie nieprzekraczalnym w tych warunkach jest liczba 1500 obywatelskich opcji, a więc poziom dwukrotnie niższy od uzgodnionego.

Powiedzmy jasno: w opisaney sytuacji nie tylko zwycięstwo, ale nawet start samodzielnych obywateli w wyborach będzie - zwiędzająca poza wielkimi miastami - praktycznie nierealny. /.../

Wszystko to oznacza, że posłkami mogą zostać w y ł ą c z n i e ci kandydaci, za którymi stoi silna organizacja. Otóż jedyną silną niezależną organizacją, która dziś potrafi udzielić skutecznego poparcia, jest "Solidarność". Wynika stąd, że również w obrębie 35% wybory nie byłyby wolną elekcją dla całego społeczeństwa, lecz zmieniłyby się w - ipso facto - przydział 160 mandatów dla "Solidarności". Nie trzeba chyba dodawać, że jaskrawo zaprzeczyłoby to poglądom głoszonym zza Okrągłego Stołu przez jej liderów, a tym samym dotkliwie naruszyłoby wiarygodność Związku.

Zostawmy teraz na boku argumenty ideowe i moralne. Łatwo przewidzieć, że skutkiem podpisania tak sformułowanego kontraktu byłoby - w pierwszym rzędzie - nowe podziały i spory w środowiskach opozycyjnych oraz pogłębienie starych rozbieżności. Po drugie - należy się wówczas liczyć ze znacząco dużym bojkotem wyborów. W małych miastach i na wsi może to wręcz prowadzić do sukcesu kandydata strony "rządowo-koalicycyjnej" /cały czas mówimy o puli 35%/.

Co można zrobić w tym stanie rzeczy? Skoro już zamierzamy po 40 latach przyłożyć opozycyjną rękę do powołania Sejmu, który ma poprowadzić kraj przez Morze Czerwone, to najlepiej byłoby wybrać posłów w październiku, ustawiając zarazem wstępną poprzeczkę dla kandydatów na poziomie 1000-1500 podpisów. Jeśli wszakże negocjatorom nie uda się tego osiągnąć, muszą społeczeństwu powiedzieć jasno i wyraźnie: "tak, również w ramach opozycyjnych 35% wybory będą tylko częściowo demokratyczne!"

Taką publiczną deklarację uważam za warunek minimum minimum; byłoby to w każdym razie lepsze od milczenia lub powtarzania nieprawdy.

Stanisław Remuszko

/XOS, pismo Komitetu Oporu Społecznego, Warszawa, nr 7/157/, 4.IV.89/

OPOZYCJI KONSTRUKTYWNEJ 7GRZECHÓW GŁÓWNYCH

Pod pojęciem "opozycji konstruktywnej" należy tutaj rozumieć głównie środowisko pokorowskie oraz intelektualistów-doradców, którzy ostatnio doń dołączyli. /.../

Przejdźmy jednak do meritum, czyli owych grzechów, które postaram się tutaj opisać tak jak to widzę.

1. Niesformalizowana struktura organizacyjna, która właściwie jest siecią powiązań natury towarzyskiej. Nie chcę demonizować tego zjawiska i zrezygnuję tu z opisu istniejących w świecie różnych grup sprawujących czynności władcze w takich czy innych dziedzinach życia społecznego w sposób nieformalny, a więc w istocie niejawni. /.../
2. Niejawne kierownictwo, co jest oczywiście charakterystyczne dla nieformalnej grupy, która posiada wprawdzie lidera lub liderów ale nie musi to być tak jednoznaczne jak w układach sformalizowanych.
3. Nieprzenikalność dla "obcych" i to zarówno ludzi jak i myśli. /.../ Nie można /.../ zapisać się do grupy towarzyskiej, można co najwyżej być zaproszonym na biesiadę. /.../
4. Bezkrytyczność wzajemna, która jest konsekwencją sowytyzacji niemałych kręgów inteligencji polskiej, polegającej też na tym, że środowiska nauki i szeroko pojętej kultury zostały odzwyczajone od merytorycznej krytyki. Kręgi takie funkcjonują przeto jako grupy wzajemnej adoracji, gdzie nigdy nie stawia się nikomu żadnych zarzutów wprost, a kwestie sporne załatwia się zakulisowo, bez udziału zainteresowanego. /.../
5. Nietolerancja środowisk ugodowych przybiera u nas charakter samobójczy, żeby nie powiedzieć antynarodowy. Wszędzie na świecie ugodowcy czerpią swoje znaczenie z sił radykalnych, którym mogą przeciwstawić swą łagodniejszą politykę. U nas natomiast ugodowcy usiłują niszczyć radykałów, swych mimowolnych sojuszników, z których działalność czerpią kapitał polityczny. /.../
6. Monopolizowanie informacji, którego szczęśliwie nie udało się przeprowadzić do końca, o czym dowodnie świadczą choćby niniejsza gazeta. /.../
7. Nieujawniony program, który okazał się być jakimś eklektyzmem politycznym, co many możliwość skonstatować na podstawie rozmów "okrągłego stołu". /.../

Jan Kalemba

/JDN - Głos Wolnego Robotnika, pismo MRKS-u, nr 261, r.8, Warszawa, 16.3.1989/

CZAS NA JAWNOŚĆ

O prawo do legalnego, otwartego i jawnego działania walczy "S", walczy NZS, legalizacji domagają się różne partie. Jedynie środowisk szkolna pozostaje dziś poza tą batalią, Dlaczego?

Pierwszą barierą jest obawa przed represjami, nie piszę lęk, bo przecież działalność zakonspirowana wymaga odwagi. Ale tylko uczeń wie, jak łatwo jest niepożądanego delikwenta "uwalić" w peerelowskiej szkole: zawsze znajdzie się jakiś dyspozycyjny nauczyciel, który chętnie postawi dwóję, wychowawca - nieodpowiedni ze sprawowania, nie mówiąc o szerokiej możliwościach dyrektora.

Drugą barierą jest z całą pewnością apatia środowisk uczniowskich, dominacja postaw "olewających", gremialne nastawienie na wyjazd za granicę. /.../

Trzecią barierą wydaje się być niewiara w trwałość jakiegokolwiek kompromisu z czerwonym. Rozmawianie z władzą, która nic pożytecznego dla kraju nie zrobiła, a upiera się przy tym, by rzadzić nadal, jest z perspektywy startu w dorosłe życie mało atrakcyjna. /.../

Spróbujmy króciutko przyjrzeć się tym barierom. Otóż, co paradoksalne, równie dobrze mogą stanowić one argumenty za podjęciem

walki o jawną działalność i chyba tak właśnie jest naprawdę.

Po pierwsze - jedyna skuteczna walka z represjami, to ich ujawnianie. /.../

Po drugie - jedynie wspólnym, szerokim działaniem można ruszyć administratorów oświaty, uświadomić im, że ich praca polega na służeniu polskiej szkole, a nie rządzeniu nią. Zależniąc konkretne postulaty uczniowskie możemy też przekonać "milczącą większość", że nie warto biernie nadstawiać tyłka do bicia, że można zmieniać rzeczywistość poczynając od tej najbliższej, a kończąc na bardziej ogólnych sprawach. To wszystko wymaga jednak jawnej obecności.

Po trzecie - konspiracja jest jedynie sposobem na przetrwanie, chyba że służy przygotowaniu zbrojnego powstania. To prawda - ten system trzeba zmienić, ale skoro decydujemy się na działanie bez przemocy to musimy działać jawnie. /.../

Andrzej Sołtycki

/NASZ GŁOS, pismo Ruchu Solidarności Młodych, Białyсток, nr 2/66,
22 II 1989/

Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty odpowiada redakcja SIS-NAI.

CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

WOLNE SZKOŁY WOLNE UCZELNIE 20.04.

WARSZAWA: Między 14.30 a 15.00 spod Politechniki i Uniwersytetu wyruszyły kilkudziesięcne pochody, w których obok studentów licznie uczestniczyła młodzież licealna. Pochody te nie były zalegalizowane. Na Politechnice usiłowano otrzymać zezwolenie na zorganizowanie manifestacji przez NZS. Zgody nie otrzymano: "Niech złoży ktokolwiek, inny, oni są nielegalni". Obydwa pochody szły jezdniami, tamując ruch. Milicja ograniczyła się do perswazji werbalnych, które zresztą nie odniosły żadnego skutku. Spotkanie pochodów nastąpiło na ul. Marszałkowskiej na wysokości głównego wejścia do Pałacu Kultury i Nauki. Parotysięczny tłum młodzieży przeszedł na pl. Defilad pod wejście do PKiN. Tam odbył się ok. godzinny wiec. Przemawiali na nim przedstawiciele NZS, ZHR, PPS-RD. Głównymi hasłami demonstracji były: Legalizacja NZS i ZHR, zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym. Po wiecu niewielka grupa pod transparentami PPS-RD /m.in. "bojkot wyborów"/ udała się pod Uniwersytet gdzie stoczyła bitwę z ZOMO. Zatrzymani zostali Piotr Ikonowicz i Jan Tomaszewicz.

WROCLAW: O 15.00 rozpoczęła się manifestacja, w której wzięły udział wszystkie liczące się organizacje uczelniane NZS-u /UWR, PWR, AM, AR, AE/ a także Ruch Młodzieży Niezależnej. Demonstranci wyruszyli z pl. Uniwersyteckiego na rynek pod pomnik A. Fredry. ZOMO zablokowało rynek, jednak po zbliżeniu się manifestantów wycofało się. Skandowano: "NZS", "Wolna uczelnia", "Nie ma wolności bez NZS-u" i in. Ponowiono protest wobec nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym z 1985r. Uczestniczyło ok. 500 osób.

KRAKÓW: Odbył się marsz gwiazdzisty wszystkich szkół wyższych. Demonstrowano pod transparentami NZS-u. Współorganizatorami wiecu były także: KPN, WiP, FMW. Główny wiec odbył się na Rynku, pod pomnikiem A. Mickiewicza /ponad 5000 osób/ wciąż rosnący tłum przeszedł pod gmach Gazety Krakowskiej, gdzie spalono jej liczne egzemplarze. Skandowano: "Dzisiaj gazety, jutro komitety", "Prasa kłamie" itd. Następnie pochód przeszedł przez centrum miasta, obok konsulatu radzieckiego do siedziby Polskiego Radia. Tam domagano się nadania audycji wyjaśniającej wszystkie dotychczasowe przekłamania na temat NZS-u i przedstawiającej cele Zrzeszenia. Demonstracja powróciła na Rynek, gdzie została rozwiązana. Bezpośrednio po niej KPN zorganizowała wiec wyborczy, na który zbierano m.in. podpisy na kandydaturę L. Moczulskiego. Milicja nie interweniowała.

GDANSK: Ok. 1000 osób wzięło udział w przemarszu ul. Grunwaldzką /choćnikiem/ od restauracji Cristal, do akademików Politechniki. Demonstracja trwała ok. godzinę. Następną zapowiedziano na 26.04. na godz. 15.00.

LUBLIN: Wiec na pl. Marii Curie-Skłodowskiej na UMCS rozpoczął się o godz. 15.00 gromadząc ok. 500 osób. Przemawiali przedstawiciele NZS i ZHR. Uchwalono rezolucję potępiającą interwencje ZOMO i SB w wiecie przedwyborcze KPN. W ostatnim tygodniu odbywały się one codziennie. Potem demonstranci przeszli na pl. Litewski. Milicja nie interweniowała.

ŁÓDŹ: Wiec NZS i FMW przekształcił się w demonstrację, która przeszła ul. Piotrkowską od pasażu ZMP do ul. Mickiewicza. Wzięło w niej udział ok. 1500 osób. Na wiecu przemawiali przedstawiciele NZS i FMW. Wyrażono poparcie dla żądań ZHR. Manifestacja trwała ok. godzinę. Milicja nie interweniowała.

KATOWICE: O 15.00 pod Uniwersytetem Śląskim rozpoczął się happening pod hasłem "Wprowadzenie stanu W." Rekwizyty towarzyszące happeningom to tekturowy czołg, rakiety, a także papierowa nyska MO. Pochód złożony z "demonstrantów" i "milicjantów" przeszedł na rynek. Po drodze świetnie bawiono się m.in. pod komisariatem na ul. Pocztowej. Powołano do życia Studencką Radę Odrodzenia Narodowego /SRON/. Uroczystości odczytano fragmenty dekretu o stanie wojennym. Happening trwał ok. 1,5 godz. a wzięło w nim udział ponad 500 osób.

OLSZTYN: O godz. 14.30, grupa ok. 200 studentów uczelni olsztyńskich /ART, WSP/ zgromadziła się w centrum miasta pod Ratuszem. Po uformowaniu pochodu studenci ruszyli pod siedzibę Urzędu Wojewódzkiego. Niesiono transparenty: "NZS-autonomia, samorządność", "NZS-studencką Solidarnością" i in. Po dojściu na miejsce demonstracja została rozwiązana. Trwała ok. 30 min. Obecności mundurowych funkcjonariuszy nie zauważono.

POZNAŃ: Na wiecu protestacyjnym zgromadziło się ok. 1200 osób. Poza NZS-em również KPN i SKOS. Na wiecu ogłoszone zostało pogotowie strajkowe. Postulaty wysunięte przez studentów to: Maksymalnie szybka rejestracja NZS; Zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym; Reforma szkolenia wojskowego. Na czwartek zapowiedziany jest wiec na Politechnice.

TORUŃ: Tutaj miały miejsce uroczystości katyńskie. Po wykładzie prof. R. Kozłowskiego n.t. "Polscy jeńcy wojenni na terenie ZSRR"/w auli UMK/ zaznaczono, że 20.04 ogłoszony został dzień protestu akademickiego i że akcje protestacyjne odbywają się w całym kraju. O 19.00 miał miejsce przemarsz na cmentarz poprzedzony krótkim wiecem. Milicja nie zakłóciła przebiegu uroczystości.

NADZWYCZAJNY IV KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW NZS Wrocław 22.04

W Zjeździe wzięło udział ponad 120 delegatów z 76 uczelni. Przyjęto następujący porządek obrad:

1. statut /legalizacja/
2. NZS, a wybory

W punkcie pierwszym delegaci mieli zająć się kwestią ewentualnych poprawek w statucie, które dopomogłyby /sprawa strajku/, bądź umożliwiły /podwójna osobowość prawna/legalizację NZS w chwili obecnej.

Przewodniczącym Zjazdu został Tomasz Kontek z UW.

Pierwszą rozważaną sprawą było pozostawienie bez zmian, dokonanie poprawek, bądź całkowite usunięcie rozdziału 5 dotyczącego strajku. Zjazd, zdecydowaną większością głosów /102-za, 2-przeciw, 14-wstrzymujących się/, opowiedział się za pozostawieniem tego rozdziału w jego

pierwotnym brzmieniu.

Aby usprawnić tok obrad powołana została Komisja Statutowa upoważniona do przedstawienia propozycji poprawek w całym statucie.

W oczekiwaniu na propozycje Komisji Statutowej delegaci przechodzą do drugiego punktu porządku obrad. Po dyskusji, Zjazd przyjął następujące stanowisko:

STANOWISKO IV NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU DELEGATÓW NZS W SPRAWIE ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBRÓW DO SEJMU I SENATU:

Nadzwyczajny Zjazd NZS stwierdza, że rezultaty okrągłego stołu nie mogą zaspokoić społecznych aspiracji w wielu dziedzinach. W szczególności nie zrealizowano przy okrągłym stole postulatów środowisk młodzieżowych i studenckich. Nie osiągnięto zadowalających postępów w sprawie zmian ustawy o szkolnictwie wyższym, kwestia reformy zasad służby wojskowej pozostała nie rozstrzygnięta. Nie stworzono warunków rejestracji Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, a Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów, władze utrudniają proces legalizacji. W tej sytuacji młode pokolenie staje wobec konieczności podjęcia zdecydowanej walki o swoje prawa.

Zbliżające się wybory nie będą demokratyczne. Fakt ten już dziś budzi wiele kontrowersji. W związku z tym, decyzję o udziale w wyborach pozostawiamy sumieniu członków Zrzeszenia. Ponieważ jednak wybory te będą ważnym elementem walki politycznej, a w perspektywie mogą przyspieszyć osiągnięcie naszego celu-suverennej i demokratycznej Rzeczypospolitej, Zjazd uznaje za wskazane zaapelowanie o techniczno-organizacyjną pomoc poszczególnych organizacji NZS w akcji wyborczej *opozycji*.

Po przerwie, powrócono do punktu pierwszego porządku obrad.

Komisja statutowa przedstawiła wniosek o zmianę preambuły statutu /na obecną preambułę programu/. Wniosek nie przeszedł /40-za, 64-przeciw, 5-wstrzymujących się/

Kolejny wniosek Komisji Statutowej, nad którym głosowano, dotyczył skreślenia §2, który brzmi: "Zrzeszenie w swej działalności opiera się na konstytucji PRL i ratyfikowanych umowach międzynarodowych". Przy 120 uprawnionych do głosowania wniosek poparło 84 delegatów, co nie stanowi wymaganej przy zmianach statutu większości 3/4 głosów. Wniosek nie przeszedł.

Nie został również przyjęty /76 głosów za/ wniosek o zmianę §10 pkt. 2 dotyczący sposobu przyjmowania członków do Zrzeszenia.

W obradach nastąpił impas. Rozpoczęły się zgorzale rozmowy kulturalowe. W końcu, już dobrze po północy, Zjazd przyjął uchwałę, aby wymagana przy zmianach statutowych większość 3/4 zamienić na 2/3 pozostając przy konieczności obecności co najmniej 2/3 uprawnionych do głosowania. / 118-obecnych, 91-za/

Równocześnie delegaci zgodzili się, by ze względu na wyjątkowość sytuacji skrócić statutowy miesiąc na uprawomocnienie zmiany do 2 tygodni, po którym to czasie nastąpi II tura IV Nadzwyczajnego KZD NZS /6 maja w Gdańsku/.

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza

13 IV GDAŃSK

Odybyło się kolegium d.s. wykrecozeń przeciwko Piotrowi OCHMAŃSKIEMU, Grzegorzowi LITWINOWI, Tadeuszowi GIAŻKO, Andrzejowi ZAJACOWI, Krzysztofowi KIEBLAKOWI, Bogusławowi CZAPILEWICZOWI, Markowi KLEYNOWI oskarżonym o nieprzyjęcie karty powołania do wojska to jest art.228 ustęp 2 ustawy o powszechnym obowiązku obrony ojczyzny. Część z oskarżonych składając podanie o przyznanie służby zastępczej, nie przyjęła kart powołania do służby zasadniczej. Kolegium wymierzyło im grzywny w wysokości od 40 - 100 tys zł.

7 IV ANDRZEJ ZAWADZKI z Santoka k. Gorzowa odesłał bilet do wojska jako znak protestu przeciwko nieinformowaniu poborowych o możliwości pełnienia służby zastępczej.

17 IV został on wezwany do Wąjewódzkiej Komisji Uzupełnień wraz z Jerzym MANTURZYKIEM, który wystosował podobny protest /inf. SI "WiP" - SIS nr 29/. Obydwa przyznano sŁ usŁbę zastępczą, grożąc jednak konsekwencjami za umyślne pozbycie się karty powołania.

RUDA ŚLĄSKA

4 uczestników Ruchu "WiP" odrabiający służbę zastępczą w Państwowym Domu Pomocy Społecznej "Senior" w Rucdzkie ŚlĄskiej ma stałe kłopoty z dyrektorem Domu - Norbertem Rósgą. W zakładzie panują bardzo złe warunki zarówno bytowe, jak i w zakresie stosunków między pacjentami a personelem. Wszelkie próby polepszenia sytuacji ze strony "WiP"-owców spotykają się z negatywnym odbiorem dyrekcji, która stara się wychwytywać najmniejsze niedociągnięcia ich pracy, stosując szeroko rozwnięty sytem kar i nagan. "WiP"-owcy /Artur Rogala, Mirosław Maliński, Piotr Klinek, Krzysztof Paluszkiewicz/ byli koordynatorami powstania Komitetu Organizacyjnego "S" w zakładzie, choć sami, jako podlegli wojsku, a nie pracodawcy, do NSZZ "S" należeć nie mogą. Akcja ta również spotkała się z dużą dezaprobatą dyrektora.

UWOLNIĆ VACLAVA HAVELA

TARNÓW

20 IV 4 uczestników Ruchu "WiP" - Artur Gajer, Grzegorz Czyrek, Andrzej Franczyk i Tadeusz Jacegewicz rozdawało ulotki w centrum miasta domagające się uwolnienia VACLAVA HAVELA. Akcji tej przyglądali się funkcjonariusze SB, jednakże nie interweniowali. Planowany wiec nie odbył się ze względu na złe warunki atmosferyczne.

SI "WiP"

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

GDĄŃSK

21 IV odbyła się cotygodniowa manifestacja Ruchu "WiP" przeciwko budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu. Tym razem o godz. 16 na Długim Targu zebrało się 200 młodych ludzi, którzy korzystając z braku kordonów MO, które zwykle towarzyszyły manifestacjom, udali się pod budynek Komitetu PZPR, pod Dworzec Główny i wrócili na Rynek Starego Miasta. Tam też pod pomnikiem gdańskiego Neptuna Bob Mc Glynn z organizacji pacyfistycznej działającej w USA - "Ani Wschód ani Zachód" powiedział kilka słów o uniwersalności problemów ekologicznych. Po godz. manifestacja zakończyła się bez jakichkolwiek interwencji.

akcje specjalne akcje specjalne akcje specjalne

ŁÓDŹ

20 IV w ramach dnia protestu NZS organizowanego na terenie całego kraju odbyła się manifestacja łódzkiej organizacji i ruchów niezależnych, w tym też Ruchu "WiP". O godz. 15 rozpoczął się wiec , który zgromadził 2 tys. osób. Podczas wiecu poruszano, oprócz problemów z rejestracją NZS, kwestie szkolenia studentów w ramach studium wojskowego na uczelniach, a także odczytano petycję do Sejmu w sprawie usunięcia wojsk radzieckich z Polski. Po wiecu uformował się pöchód, który szedł ulicami miasta, wznosząc okrzyki m.in.: "Armia Radziecka do domu". po godzinie manifestacja zakończyła się bez interwencji.

NR.22

B I M P O Ł

Warszawa
15.04.89

SERWIS BIURA INFORMACYJNEGO MŁODZIEŻY POLSKIEJ

G D Y N I A

Grupy Wykonawcze FMW zamalowały w centrum miasta, przy Skwerze Kościuszki, słowo "socjalistyczna" w hasle "Polska socjalistyczna jest naszym wspólnym domem", umieszczonym nad sklepem "Mody Polskiej".

G I Z Y C K O

W Zespole Szkół Elektrycznych Samorząd wyegzekwował od dyrekcji zgodę na sprowadzanie pism katolickich do czytelni szkolnej. Jako pierwszą uczniowie będą mogli przeczytać "Ład".

G O R Z Ó W W L K P

2 kwietnia odbył się Marsz Protestacyjny przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu, zorganizowany przez Ruch Młodzieży Niezależnej, Ruch "Wolność o Pokój" oraz "Solidarność". Uczestnicy niesli transparenty m.in. "Chcemy domów, nie atomów", "Wiatr wiejący od elektrowni atomowych rozwieje wszystkie problemy PRL", "Ręce precz od jąderek" oraz baloniki "Energia atomowa - nie dziękuję". Manifestacja przeszła, eskortowana przez MO spod Katedry pod Urząd Wojewódzki, gdzie odbył się wiec. W imieniu RMN-u przemawiał Robert KURASZKIEWICZ, w imieniu WIP-u Adam BORYSZAŃSKI, a "Solidarności" Stanisław ZYTkowski.

Uczniowie Zasadniczej Szkół Elektrycznych rozpoczęli akcję zbierania podpisów pod listem protestacyjnym do Dyrektora Naczelnego Zespołu Szkół Elektrycznych przeciwko wprowadzonemu bez wiedzy i zgody uczniów i ich rodziców obowiązkowi uczestnictwa w Obozie Wojskowym, w ramach zajęć z Przystosowania Wojskowego.

Uczniowie szkół średnich Gorzowa utworzyli Komitet Międzyszkolny przy Ruchu Młodzieży Niezależnej, skupiający przedstawicieli środowisk szkolnych.

K A R O L E W O

Dyrektor Technikum Mechanizacji Rolnictwa p.HOMKA wezwał do siebie rodziców uczniów GUTKOWSKIEGO i PIĄTKOWSKIEGO z klasy II i poinformował ich, że podejrzewa się ich synów o przynależność do FMW. Ostrzegł ich też, że jeśli nie wpłyną na swoje dzieci, to ci mogą mieć problemy z ukończeniem szkoły.

K R A K Ó W

W Zespole Szkół Budowlanych nr.1 odbyło się spotkanie dyrektorów szkół średnich z województwa krakowskiego z gen. MO GRUBĄ i przedstawicielami MON. Główną sprawą omawianą na spotkaniu było wprowadzenie przedmiotu Przystosowanie Wojskowe i letnich obozów PW w szkołach technicznych. Sporo miejsca zajęło także omówienie "...zwiększającego się wpływu FMW na młodzież." po wydarzeniach 17 i 24 lutego.

29 marca odbyło się spotkanie przedstawicieli Federacji Młodzieży Walczącej z reprezentantami niezależnego środowiska harcerskiego Krakowa. Na spotkaniu omówiono sprawy kontaktów i przepływu informacji.

KUTNO (WOJ. PŁOCKIE)

Młodzież szkół średnich utworzyła grupę o nazwie "Niezależny Ruch Młodzieży. NRM jest organizacją skupiającą środowiska młodzieży uczącej się i pracującej Kutna. NRM popiera działania NSZZ "Solidarność" i jest ich przedstawicielem na terenie szkół i zakładów pracy. Przedstawicielem NRM został Krzysztof MICHALSKI.

SOPOT

W dniach 1-2 kwietnia na Uniwersytecie Gdańskim odbył się Walny Zjazd Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W zjeździe wzięło udział ok. 500 instruktorów z całego kraju. Na zjeździe delegaci przegłosowali Statut ZHR oraz wybrali władze Związku. Przewodniczącym ZHR został Tomasz STRZEMBOSZ z Warszawy, a Naczelnikiem Krzysztof STANOWSKI z Lublina.

WARSZAWA

W związku z działalnością w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej do DUSW Warszawa - Wola został wezwany ojciec jednego z drużynowych ZHR. W trakcie rozmowy straszono go, że jeśli nie nakłoni dwudziestoletniego (!) syna do zaniechania działalności do zarówno on jak i syn mogą mieć kłopoty w miejscu pracy i szkole.

Ukazały się nowe gazetki szkolne: "PRÓBA" - Niezależny Dwutygodnik Młodzieży, "PIKNIK AISA" - Biuletyn Informacyjny Niezależnej Grupy Samorządowej LO im. 60rskiego, "REYTANIAK" - pismo Samorządu Szkolnego LO im. Reytana oraz "KUPA" - Krótki Uczelniany Przegląd Aktualności, wydawany przez uczniów LO im. Czackiego.

Powstał Międzyszkolny Serwis Informacyjny. Informacje o wydarzeniach w warszawskich szkołach można kierować pod numer telefonu 33 23 71.